Gazeta Festiwalowa

Gazeta XXXIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej — Hajnówka 2015

Nr 1 (40), 19 maja 2015 r.

ISSN 1428-6351

40 wydanie Gazety Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej - „Hajnówka”

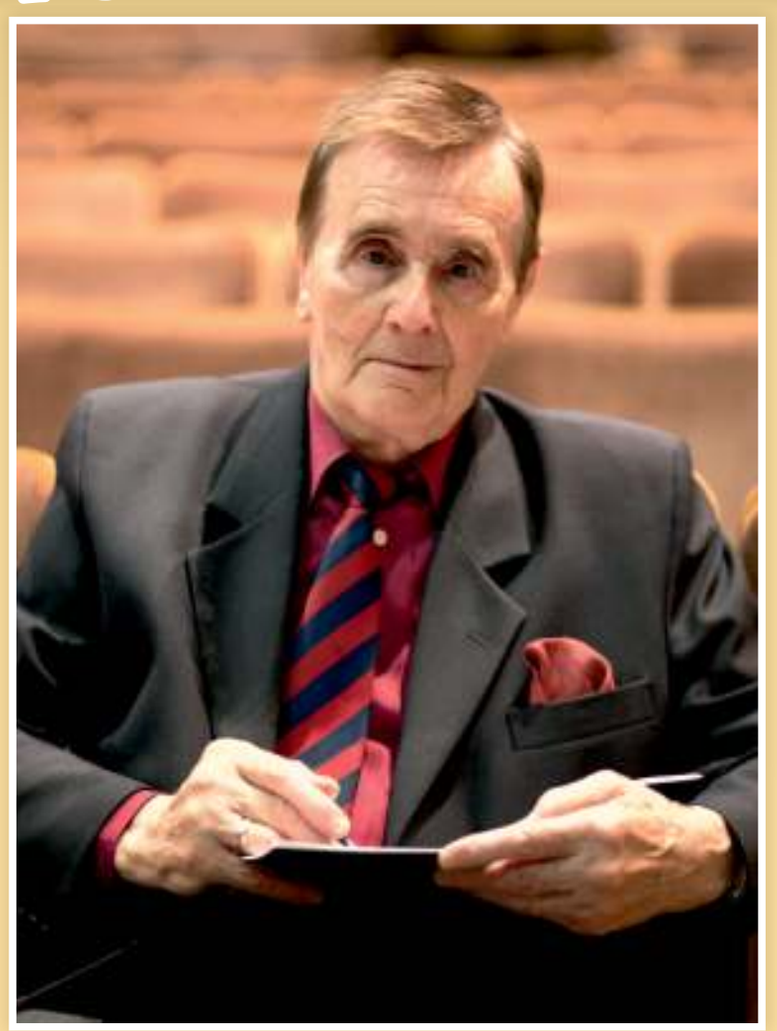

Romuald Twardowski

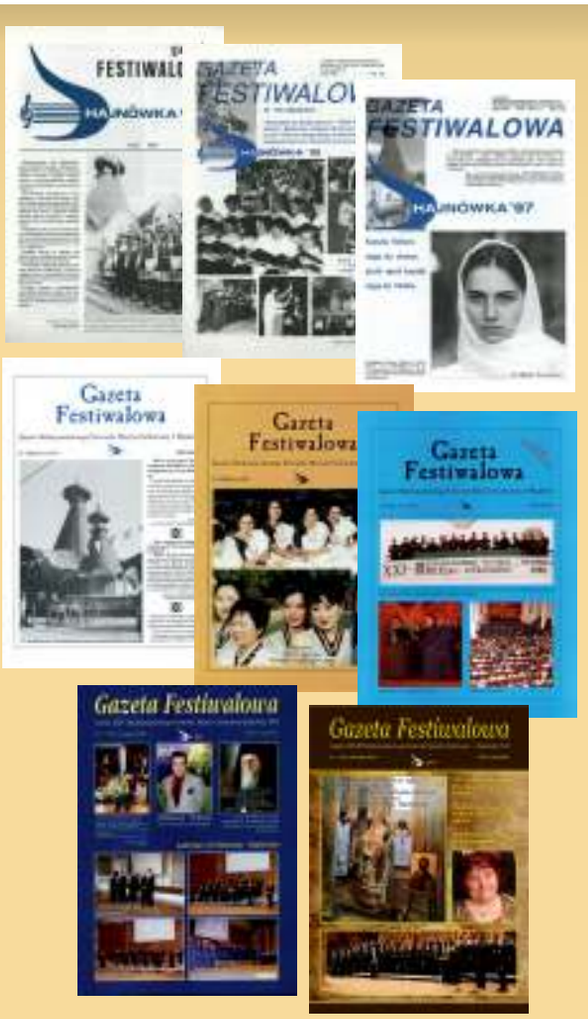

tak zmienialiśmy się przez lata...

Zakończenie XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej "Hajnówka 2014" w Białymstoku

Szanowni Państwo,

W imieniu organizatorów, mam niezmierną przyjemność zaprosić Państwa na wielkie chóralne święto muzyki cerkiewnej. XXXIV Międzynarodowy Festiwal „Śpiewającej duszy"- „Hajnówka 2015" z udziałem 27 chórów z 11 państw Europy i Azji, odbędzie się w dniach 19-24 maja 2015 roku w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Podleśnej 2 w Białymstoku. W tym gościnnym od lat dla nas miejscu odbędą się koncerty Inauguracyjny i Galowy Festiwalu, przesłuchania konkursowe i ogłoszenie wyników.

Koncert Inauguracyjny Festiwalu zatytułowany „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności" dedykowany jest współczesnemu polskiemu kompozytorowi i pedagogowi Romualdowi Twardowskiemu, obchodzącemu 85. lecie urodzin. Długoletni przyjaciel Festiwalu, pełniący od 1983 roku honory szefa międzynarodowego jury jest również od wielu lat Prezesem Fundacji „Muzyka cerkiewna".

Romuald Twardowski jest twórcą o wielorakim spektrum zainteresowań muzycznych. Pasjonuje go zakres muzyczny od opery i baletu po kompozycje instrumentalne, orkiestrowe i chóralne. Jest jednym z nielicznych, po Feliksie Nowowiejskim - „Teka białowieska", autorem chóralnych pieśni o Puszczy Białowieskiej - „Echa Bialowieży". Dostojny Jubilat komponuje również muzykę religijną w tym wybitne dzieła muzyki cerkiewnej, oddające jej charakter, a jednocześnie wzbogacone współczesną paletą brzmieniową. Powszechnie znana jest „Mała liturgia prawosławna", zaś utwory napisane z myślą o chórach stanowią stały ich repertuar w Polsce i za granicą. Są to m.in. „Alliłuja"", „Chwalitie Imia Gospodina", „Wsjakoje dychanie", „K Tiebie Władyka", „Wo carstwii Twojem", „Chwali dusze moja", "Carice Mój", a także wspaniała Prawosławna „Liturgia Kijowska".

Podczas koncertu inaugurującego XXXIV MFMC zostaną wykonane premierowe dzieła współczesnych twórców, a skomponowane rozmyślnie ku uczczeniu dostojnego Jubilata i Jego twórczości. Kompozycje Łesi Dyczko z Ukrainy, Anatolija Kisielowa z Rosji i Władimira Czołaka z Mołdawii zaprezentuje laureat ubiegłorocznego festiwalu Kijowski Kameralny Chór „Sofia" Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod batutą Aleksieja Szamryckiego. Chór wykona także dwie kompozycje Romualda Twardowskiego, z których „Boże, wo Imia Twoje" skomponowana specjalnie na tegoroczny Festiwal, zabrzmi również po raz pierwszy. Dziękując i gratulując Jubilatowi najserdeczniej życzymy „Mnohaja leta"!

Ideą naszego Festiwalu jest propagowanie muzyki cerkiewnej oraz tworzących i wykonujących ją ludzi. Obecność współczesnych kompozytorów na Festiwalu nie dziwi zatem, a i wspominanie tych, którzy zapisali się w pamięci słuchaczy swymi niebywałymi i urokliwymi dziełami, stało się już zauważalną tradycją.

Pamiętamy o twórcy współczesnej muzyki ormiańskiej, mnichu i muzykologu Komitasie Wardapet (1869-1935) i kompozytorze bułgarskim Dobri Christowie (1875-1941). Wspominamy pochodzących z Ukrainy wybitnych kompozytorów Mikołaja Dyleckiego (1630-1690) i Dmitrija Bortniańskiego (1751-1825), oraz z Rosji :
Gawriiła Łomakina (1812-1885), Piotra Czajkowskiego (1840-1893), Grigorija Lwowskiego (1830-1894), Wasilija Zinowiewa (1874-1925) Borysa Ledkowskiego (1894-1975), Gieorgija Swiridowa (1915-1998), Siergieja Trubaczowa (1919-1995). Zapomnieć nie możemy także o Rosjaninie Nikołaju Kiedrowie (1871-1940). Z radością odnotowujemy fakt, że jego wnuk Aleksander Kiedrow obchodzący w tym roku 50. lecie urodzin z kierowanymi przez siebie zespołami był trzykrotnym uczestnikiem i jest Laureatem naszego Festiwalu. Kompozycje wymienionych twórców wykonywane były podczas różnych odsłon naszego Festiwalu. Zabrzmią także podczas tegorocznej edycji.

Festiwalowi towarzyszyć będą wydarzenia w innych miasta Polski. W Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach odbędzie się koncert „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności", w Warszawie XXIV Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej oraz koncert muzyki żydowskiej „Sprawiedliwym wśród narodów świata", w Wielkiej Synagodze w Tykocinie koncert muzyki żydowskiej i izraelskiej, w Białowieży „X Dni Muzyki Sakralnej", w Bielsku Podlaskim koncert chóru uczestniczącego w konkursie festiwalowym, a prowadzonego przez dyrygentkę Joannę Muśko, pochodzącą z tego miasta. Przy naszym współudziale odbędzie się także Międzynarodowa Konferencja „Muzyka cerkiewna – tradycje i teraźniejszość" na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Białymstoku.

Festiwal Śpiewającej Duszy, tak jak dotychczasowe, jest otwarty na wszystkich wykonawców złączonych duchowością i pięknem płynącym z muzyki cerkiewnej. Radość ogarnia nas na myśl, że ponownie wśród uczestników Festiwalu są chóry prawosławne, katolickie, greckokatolickie i świeckie, a w kategoriach konkursowych zmagań wezmą udział chóry parafialne, amatorskie świeckie, dziecięco-młodzieżowe, uczelni muzycznych i (nieobecne, w konkursach innych festiwali) chóry zawodowe. W Festiwalu zaprezentują się chóry mistrzowskie. Cieszymy się, że jak nigdy dotychczas, we wszystkich kategoriach konkursowych wezmą udział chóry z Polski.

Festiwal jest wynikiem złożonej i wytężonej – koronkowej pracy organizatorów, wspartej życzliwością i pomocą. Serdeczne dziękujemy wszystkim sprzyjającym nam, duchowo i finansowo, osobom i organizacjom.

Pozostajemy z nadzieją, że chóry sprawią nam wszystkim wspaniałą duchową i artystyczną ucztę. Obecnością swą zaś tylko potwierdzą, że muzyka cerkiewna łączy wbrew wszystkim organizacyjnym i politycznym przeciwnościom.

Życząc słuchaczom głębokich przeżyć duchowych i artystycznych, serdecznie zapraszam

Mikołaj Buszko
Pomysłodawca, inicjator i Dyrektor Festiwalu

Szanowni Państwo,

Przed nami kolejna, XXXIV już edycja wyjątkowego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Ponownie będziemy mieli okazję uczestniczyć w niezwykłych muzycznych wydarzeniach i obcować z Artystami najwyższej miary, którzy swój kunszt, talent i doświadczenie poświęcają, by jak najlepiej wykonywać muzykę sakralną.

Festiwal to jeden z najwspanialszych owoców podlaskiej kultury; dzięki niemu nasz region stał się czołowym ośrodkiem prawosławnej tradycji muzycznej. Cieszę się, że dzięki wysiłkom tak wielu wyjątkowych ludzi możemy od wielu lat gościć w Białymstoku mistrzów muzyki cerkiewnej z całego świata. Wierzę, że przedsięwzięcie to rozwijać się będzie z roku na rok, gromadząc coraz liczniej miłośników muzycznego piękna najwyższej próby.

Z wielką radością witam zatem w imieniu całej białostockiej społeczności wszystkich gości festiwalu „Hajnówka 2015". Jestem przekonany, że tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, dostarczy Państwu wielu niezapomnianych wrażeń.

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

Drodzy Goście!
Szanowni Państwo!

Po raz kolejny będziemy mieli przyjemność uczestniczyć w wyjątkowo cennym i wartościowym wydarzeniu artystycznym - Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej - organizowanym nieprzerwanie od 1982 roku. Festiwal na stałe wpisał się do kalendarza ważnych wydarzeń artystycznych promujących Polskę w świecie.

W tegorocznej 34 edycji Festiwalu usłyszymy aż 27 chórów z 11 państw (Europy i Azji), które zaprezentują publiczności wybitne dzieła muzyki cerkiewnej oraz utwory inspirowane prawosławiem.

Uczestników, jak również Gości „Festiwalu Śpiewającej Duszy" niewątpliwie łączy zamiłowanie do wyjątkowości muzyki cerkiewnej, jej duchowości, artyzmu i uniwersalizmu. Otwartość na wykonawców reprezentujących różne narodowości, tradycje i religie sprawia, że Festiwal staje się także miejscem międzykulturowego dialogu. Muzyka sakralna w szczególny bowiem sposób dociera do serc

słuchaczy i budzi niezwykłe emocje. Publiczność ma niezwykłą zatem okazję do wysłuchania polskich i zagranicznych chórzystów i podziwiania zarówno ich wokalnego kunsztu, jak i ciekawych interpretacji liturgicznych pieśni. Pieśń cerkiewna zachwyca nas nie tylko harmonią melodii, lecz przede wszystkim głębią duchowych treści. Wycisza, pomaga wsłuchać się w głos naszego serca. Festiwal to prawdziwa duchowa uczta dla każdego z nas.

Z całego serca życzę Państwu, aby ten szczególny festiwalowy czas dostarczył niezwykłych przeżyć artystycznych oraz przyjemności z poznawania i odkrywania fascynującej sztuki, jaką jest prawosławny śpiew liturgiczny.

Mieczysław Kazimierz Baszko
Marszałek Województwa Podlaskiego

Program XXXIV MFMC „Hajnówka 2015"

INAUGURACJA FESTIWALU
19 maja 2015. godz. 19.00
Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok, ul. Podleśna 2
OTWARCIE FESTIWALU
- Chór Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku, pod dyr. Barbary Kornackiej
- Kijowski Kameralny Chór „Sofia" Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod dyr. Aleksieja Szamryckiego
KONCERT INAUGURACYJNY
„Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności" dedykowany Romualdowi Twardowskiemu z okazji Jubileuszu 85-lecia
Koncert wykonuje:
Kijowski Kameralny Chór „Sofia" Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod dyr. Aleksieja Szamryckiego

PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE
Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok, ul. Podleśna 2

21.05.2015 (czwartek) godz. 17.00
1. Chór Żeński „Dimitrios"– Poráč (Słowacja)
2. Chór Żeński – Orsza (Białoruś)
3. Chór „Capella Orientalis"– Budapeszt (Węgry)
4. Chór „Schola Cantorum Maximilianum" – Józefów (Polska)
5. Chór Kameralny „Łybid" – Kijów (Ukraina)
6. Chór Dziecięcy – Świetłogorsk (Białoruś)
7. Chór Kameralny „Rapsodia" – Kiszyniów (Mołdawia)
8. Akademicki Chór „Angeł Manołow" – Sofia (Bułgaria)

22.05.2015 (piątek) godz. 17.00
1. Chór Dziecięcy „Cantare" – Orsza (Białoruś)
2. Młodzieżowy Chór Kameralny „Vaimustus" – Narwa (Estonia)
3. Chór Dziecięcy „Lel" – Zielenograd - Moskwa (Rosja)
4. Chór Młodzieżowy „Collegium Juvenum" – Olsztyn (Polska)
5. Chór „Megiddo" – Yokneam Illit (Izrael)
6. Chór „Ranica"– Mińsk (Białoruś)
7. Chór Męski „Simwoł Wiery" – Woroneż (Rosja)
8. Chór Męski „Słowiki 60" – Szczecin (Polska)

23.05.2015 (sobota) godz. 16.00
1. Zespół Wokalny Uczelni Muzycznej – Kłajpeda (Litwa)
2. Chór „Concertino" College'u Muzycznego – Mińsk (Białoruś)
3. Chór Kameralny Akademii Muzycznej – Katowice (Polska)
4. Chór „Oswita" Uniwersytetu Pedagogicznego – Ternopol (Ukraina)
5. Chór Prawosławnego Duchowieństwa– Dubno (Ukraina)
6. Chór Kameralny „Classic" – Mińsk (Białoruś)
7. Chór Filharmonii „Collegium Cantorum" – Częstochowa (Polska)
8. Chór Państwowej Filharmonii – Czelabińsk (Rosja)
9. Chór Narodowego Radia Ukrainy – Kijów (Ukraina)

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU
Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok, ul. Podleśna 2
24.05.2015 (niedziela)
godz. 14.00 – Ogłoszenie werdyktu Jury i wręczenie nagród
godz. 16.00 – Koncert Galowy

Romuald Twardowski

współczesny polski kompozytor urodził się w Wilnie 17 czerwca 1930 r.

W 1950 r. rozpoczął tam naukę w Średniej Szkole Muzycznej im. Tałłat-Kiełpszy, a w latach 1952-1957 w Państwowym Konserwatorium Litewskiej SRR studiował kompozycję i instrumentację u nastawionych postępowo (jak na owe czasy) kompozytorów Juliusza Juzeliunasa i Edwarda Balsysa. W latach 1957-1960 w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, przyjęty od razu na trzeci rok, studiował kompozycję w klasie pianisty i kompozytora prof. Bolesława Woytowicza. W 1963 r. wyjechał do Paryża na dalsze studia do Nadii Boulanger – legendarnej nauczycielki kilku pokoleń muzyków i kompozytorów francuskich, polskich i amerykańskich. Po powrocie do kraju Romuald Twardowski rozwinął działalność twórczą w dziedzinie muzyki chóralnej, symfonicznej, kameralnej i operowej. W 1972 r. został pedagogiem na PWSM – uczelni, na której dwanaście lat wcześniej studiował.

Jest autorem oper, baletów, dzieł symfonicznych, kameralnych i niebagatelnego zbioru dzieł chóralnych. Indywidualne i ważne miejsce w twórczości kompozytora znajduje muzyka cerkiewna. Od 1983 r. nieprzerwanie pełni funkcję przewodniczącego jury Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka". Romuald Twardowski jest laureatem wielu zagranicznych i polskich nagród kompozytorskich, w tym: dwukrotnie „Grand Prix Monte Carlo" (1965 r. balet „Posągi czarnoksiężnika" i 1973 r. opera „Lord Jim"), paryska „Trybuna Kompozytorów UNESCO"; konkursów w Tours (Francja), Skopje (Macedonia), Praga, Petersburg; także nagród przyznawanych za muzykę inspirowaną treściami religijnymi, w tym „Order św. Marii Magdaleny równej Apostołom" przyznawany przez Zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (1996 r.). W 2006 r. otrzymał nagrodę im. I. Paderewskiego w USA.

Wsłuchując się w opowieści i wspomnienia Romualda Twardowskiego, zawarte w książce „Było, nie minęło. Wspomnienia kompozytora." (Wydawnictwo Pani Twardowska, Warszawa 2000) natrafia się na pełne emocji i frapujące zarazem opowieści. Obejmują kilkadziesiąt lat życia, a i działalności twórczej. Nieporównywalne z innymi spostrzeżenia, dotyczące własnej pracy twórczej, a w odniesieniu do kontekstu zmieniających się upodobań i mód na nowoczesność, bądź jej przeciwieństwo – są brylantami.

Słuchając kompozytora
O własnej twórczości

„…Dziś wyraźnie widać, że w muzyce, niezależnie od czasów i epok, chodzi właściwie o to samo – o dostarczenie słuchaczowi przeżycia estetycznego. Sprawa środków prowadzących do tego jest kwestią indywidualnego wyboru każdego kompozytora. Muzyka należąca do rodziny sztuk pięknych, musi też być piękna: brzydota nie może mieć do niej dostępu (…) Cała bieda w tym, że pojęcie piękna też podlega prawu ewolucji…"

„…w twórczości należy wyłącznie słuchać siebie i nie ulegać żadnym przygodnym doradcom. Tej zasadzie pozostaję wierny do dziś i z politowaniem patrzę na niektórych kompozytorów, którzy ulegając podszeptom chwili zmarnowali wiele lat życia na tworzenie czegoś, co było nieautentyczne i podporządkowane nakazom szybko przemijającej mody…"

„…ocenianie utworu po jego pierwszym wykonaniu jest aktem zuchwalstwa i brakiem odpowiedzialności. Niedoskonałe wykonanie może zrobić wiele złego i wpłynąć na niewłaściwą ocenę dzieła…"

„… Był to pierwszy utwór w nurcie „neoarchaicznym" – synteza Starego i Nowego. Nowość w czystej postaci, jako kategoria podlegająca starzeniu się i przemijaniu, nie pociąga mnie nadmiernie. Dokonanie natomiast syntezy, zespolenia wyselekcjonowanych zdobyczy techniki kompozytorskiej drugiej połowy XX wieku z prostotą na przykład chorału gregoriańskiego lub wątków Szkoły Notre-Dame, wydawało mi się przedsięwzięciem ambitnym i twórczym…" (komponowanie „Antyfon")

„…tutaj pragnąłem dać popis swoich możliwości w zakresie orkiestracji. Orkiestra miała być w tej „morskiej" operze równorzędnym partnerem solistów, komentatorem akcji scenicznej. Miała tworzyć wyraziste tło i dopowiadać to, czego nie sposób było wyrazić przy pomocy słów. Wymagało to bardzo żmudnej pracy nad partyturą, w której zastosowałem na dość szeroką skalę aleatoryzm, moją własną technikę „nawarstwiania" (…) oraz wypróbowany (…) system przechodzenia od mowy do śpiewu…" (1970 rok – okres pracy nad operą „Lord Jim")

„…jeśli mój poprzedni okres można nazwać neoarchaizmem (…) obecny mój styl określiłbym jako (…) ekspresyjno-romantyczny. Kładę też duży nacisk na wyrazistość, nie stronię od emocjonalnych napięć i kontrastów…"

„…Wilno to mój największy skarb. To, że w swojej muzyce lubię nawiązywać do dawnych tradycji – zawdzięczam oczywiście memu

rodzinnemu miastu. Skoro wychowałem się wśród tych starych murów, we wciąż żywych tradycjach renesansu, baroku – musiałem to jakoś przetrawić i dać temu odpowiedni wyraz …To, co pozornie wydaje się oddalone od siebie, w rzeczywistości może być sobie bardzo bliskie: skrajności się stykają."

O życiu, które dzieli na dwa etapy – W Wilnie i poza Litwą

O pierwszym etapie życia spędzonym w Wilnie, gdzie upłynęło dzieciństwo i pierwsze lata poznawania, rozwijania talentu i umiejętności, a związane ze zmianami wynikającymi z własnych potrzeb rozwoju, też niestety dziejowych zawirowań kompozytor opowiada:

„…przypadło ono na tzw. ciekawe czasy, kiedy to nieprzewidziane wydarzenia przewracały do góry nogami ustalony porządek rzeczy i stawiały człowieka przed wielką niewiadomą. Czasy dwóch największych tyranii, faszyzmu i komunizmu, potworności obu światowych wojen, a zwłaszcza tej ostatniej z jej obozami zgłady, holocaustem, Katyniem i masowymi mordami (…) Na tym tle rozwój XX. wiecznej sztuki wydaje się być czymś zdumiewającym. Wbrew wszelkim okropnościom muzyka, malarstwo, literatura dały światu dzieła o nieprzemijającej wartości…"

„…nieopodal okazałej cerkwi stojącej nad Wilenką (…) Ta ostatnia, pod wezwaniem Przenajświętszej Bogurodzicy, odegrała wielką rolę w moim rozwoju muzycznym i umiłowaniu śpiewu chóralnego. Wrażenia, których mi dostarczała obserwacja liturgii prawosławnej z całym jej bogactwem i przepychem zaowocowały po latach Małą liturgią prawosławną, 3 Freskami, Symfoniami dzwonów i wieloma utworami chóralnymi…"

„…W tym krótkim „litewskim" okresie lubiłem też chodzić do kościoła franciszkanów, by słuchać zainstalowanych tu przed wojną organów (…) podczas popołudniowego koncertu, gdy cicho rozbrzmiewała muzyka Bacha, doznałem olśnienia. W jednym momencie zrozumiałem, na czym polega wielkość i piękno tak zwanej muzyki poważnej. Tak oto Bach otworzył mi klapki na uszach i sprawił, że muzyce oddałem się odtąd całkowicie…"

„…Pierwsze zetknięcie z fortepianem wywołało w moim umyśle prawdziwą burzę. Nareszcie dorwałem się do instrumentu, o którym zawsze marzyłem. Postępy jakie robiłem w grze, budziły powszechne zdumienie i wreszcie niedowierzanie. To co innym zabierało całe miesiące, mnie zabierało kilkanaście dni. Czytanie nut a vista w ogóle nie stanowiło dla mnie żadnego problemu – jedynie wiele godzin zabierała mi

Romuald Twardowski w rozmowie z Leonidem Pawłowem - rosyjskim dyrygentem i kompozytorem

Romuald Twardowski i prof. Teodor Zgurianu - kompozytor mołdawski

Romuald Twardowski gratuluje rosyjskiej dyrygentce - Tatianie Żdanowej

Romuald Twardowski z Aleksiejem Szamryckim - ukraińskim dyrygentem chóru „Sofia"

praca nad wyrabianiem techniki i sprawności palcowej. (…) fortepian pochłonął mnie całkowicie (…) Siadałem przy klawiaturze dużego czarnego „Rónischa" (przyp. red. fortepian) (…) zgłębiałem arkana muzyki Bacha, Beethovena, Chopina. Tu zacząłem poznawać tajniki harmonii, zasady teorii…"

„…W pewnym momencie, jedna z egzaminatorek zapytała: Czy pan przypadkiem nie komponuje? Traf chciał, że wśród nut, jakie miałem ze sobą, było również kilka moich próbek kompozytorskich. Kiedy odegrałem parę moich „kawałków", członkowie komisji zakrzyknęli *una voce*: „Powinien pan również studiować kompozycję!" I tak zostałem przyjęty na fortepian i kompozycję…"

„…Pierwsze dwa lata (przyp. red. w konserwatorium) były jakimś błąkaniem się po manowcach różnych epok i stylów. Zasada socrealizmu nakazująca tworzenie w duchu ludowym była ściśle przestrzegana (…) Trzeci rok studiów był przełomowy. Postanowiłem posłać do wszystkich diabłów wszystko to, co dotąd robiłem i zacząć jak gdyby wszystko do nowa. Zrzuciłem z siebie balast dotychczasowych nawyków i zdecydowałem się na zwrot w stronę polskiej szkoły kompozytorskiej. (…) Otwierał się przede mną inny świat – świat muzyki wywodzącej się z innych tradycji, z ducha kultury zachodnioeuropejskiej…" I tak powstały „Cztery szkice" na orkiestrę smyczkową (wykonane w 1955 r.)

„…Po prostu na tle ówczesnych nudnych i akademickich uwertur i poematów muzyka Szkiców zabrzmiała zaskakująco świeżo i podbiła publiczność – litewską przecież! – swoim odmiennym kolorytem i temperamentem…"

W drugim etapie życia pełnym wielu bogatych zdarzeń związanych z komponowaniem, zdobywaniem laurów, rozległym uczestniczeniem w rozwoju kultury także narodowej; też i w życiu osobistym, pojawia się Hajnówka i powstały na początku lat 80. XX wieku Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej.

„…jeżdżę tam co roku – ten najpiękniejszy na świecie festiwal dał mi i daje nadal jedyne w sowim rodzaju przeżycia: tu dopiero, na skraju Puszczy Białowieskiej poznałem prawdziwe piękno śpiewu chóralnego…"

„…z muzyki przesyconej mistyczną głębią czerpałem siły niczym z życiodajnego źródła (…) wpadłem na pomysł napisania paru utworów „ekumenicznych" – takich, które mogłyby być wykonywane zarówno przez chóry katolickie, jak i prawosławne. Pierwszy z nich – Alleluja – powstał na początku 1990 roku. Potem były Hosanna I i Hosanna II…"

Muzyka chóralna Romualda Twardowskiego cieszy się niesłabnącą popularnością i funkcjonuje ponad 50 lat w polskim życiu śpiewaczym.

Dr Mariusz Mróz (Katedra Dyrygentury Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) zauważa, że Romuald Twardowski „od czasu udziału w jury Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, sięga ponownie do tradycji kulturalnej Bizancjum". I powstały od tego czasu: „Trzy freski" na orkiestrę symfoniczną (1986 r.), „Alleluja" (1990 r.) „Hosanna I" (1992 r.) i inne kompozycje cerkiewne i kościelne takie, jak: „Chwalitie Imia Gospodnie" (1990 r.), opracowanie 28. kolęd prawosławnych na chór mieszany (1994 r.), „Woskriesienije Christowo" (1995 r.), „Regina caeli" (1996 r.), „Wsiakoje dychanije" (1996 r.), „Błażen muż" (1997 r.), „Hosanna II" (1997 r.), „K Tiebie, Władyko" (1998 r.), „Benedictus" (1999 r.), „Lauda Sion" (1999 r.), „Sie nynie" (1999 r.), „Carice moja" (2000 r.), „Chwali dusze moja Gospoda" (2000 r.), „Wo Carstwii Twojem" (2000 r.), „Jubilate Deo" (2001 r.), „O, gloriosa Domina" (2001 r.), „Otcze nasz" (2005 r.), „Pater noster" (2005 r.), „Populе meus" (2006 r.), „Lux aeterna" (2007 r.), „O Crux ave" (2008 r.), „Ave Maria" (2009 r.)

Skomponował także „Liturgię Kijowską" (specjalnie dla Chóru Kameralnego „Kijów") i „Boże, wo Imia Twoje", którego premierowe wykonanie zostało przygotowane na 34. Festiwal Śpiewającej Duszy.

opracowała Joanna Wysocka

Romuald Twardowski i Mykoła Gobdycz - ukraiński dyrygent chóru „Kijów"

Najnowsza kompozycja Romualda Twardowskiego

БОЖЕ, ВО ИМЯ ТВОЕ

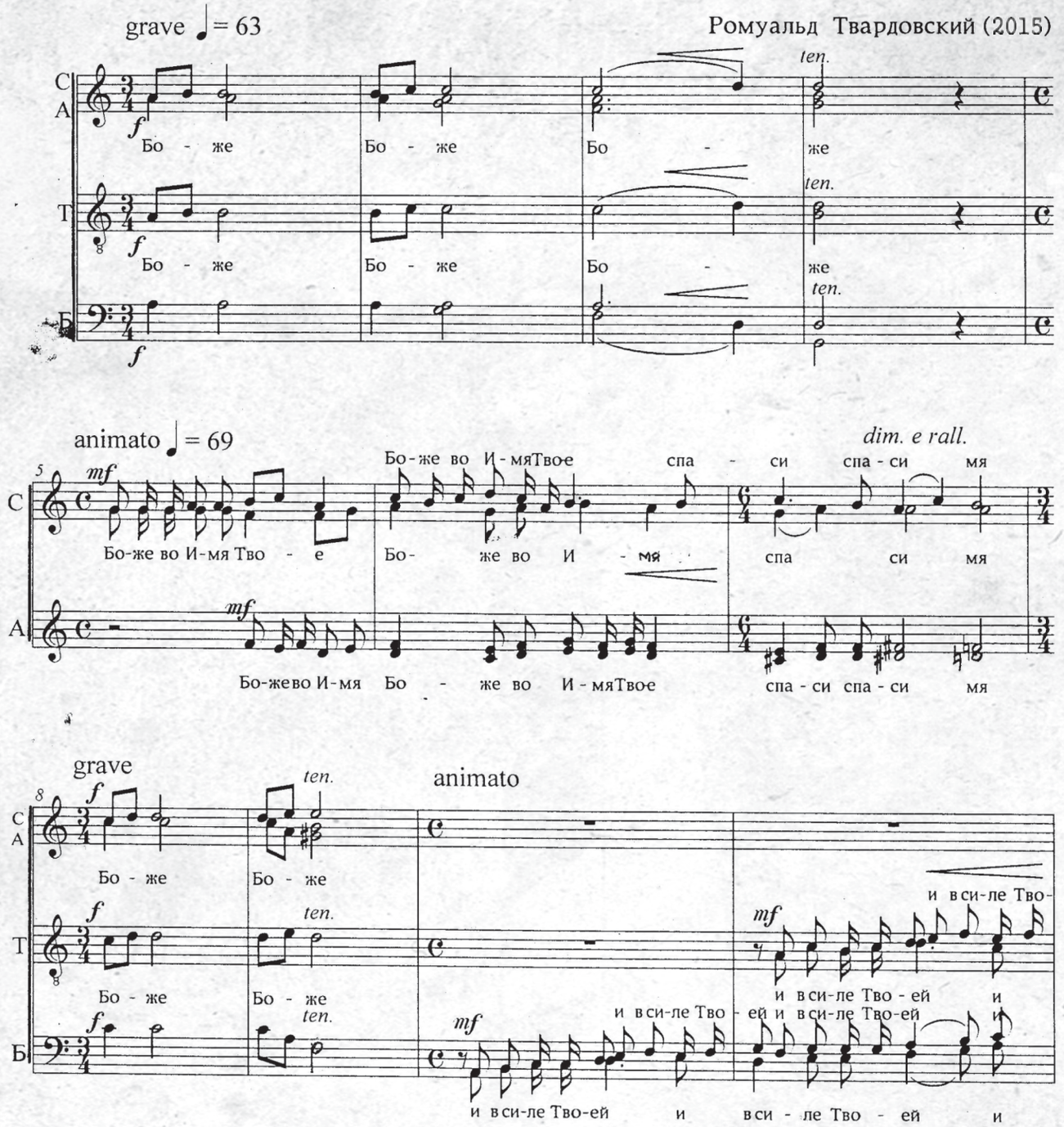

www.zkp.org.pl

III 70 lat

ZWIĄZEK KOMPOZYTORÓW POLSKICH • POLISH COMPOSERS' UNION

Rynek Starego Miasta 27, 00-272 Warszawa • tel. 22 831 17 41, 22 831 16 34 • faks 22 887 40 52 • e-mail: zkp@zkp.org.pl

CZŁONKOWIE HONOROWI: Roman Berger, Ludwik Bielawski, Michał Bristiger, Teresa Chylińska, Anna Czaikowska, Elżbieta Dzębowska, Zofia Helman, Eugeniusz Knapik, Zygmunt Krauze, Jan Krenz, Krzysztof Penderecki, Mirosław Perz, Irena Poniatowska, Bogusław Schaeffer, Stanisław Sienkiewicz, Jan Stęszewski, Paweł Szymański, Mieczysław Tomaszewski

Warszawa, dnia 7 maja 2015

Pan
Romuald Twardowski

Szanowny Wspaniały Jubilacie,
Znakomita Publiczności Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka – 2015" w Białymstoku,

pragniemy przy festiwalowej okazji wyrazić w imieniu Związku Kompozytorów Polskich wielkie uznanie i najwyższy szacunek Panu Romualdowi Twardowskiemu za wszystkie kompozytorskie dokonania, które od lat silnie oddziałują na współczesną kulturę.
Cieszymy się, że możemy wziąć za świadków tej wielkiej roli festiwalową publiczność w Białymstoku, a to z tego powodu, że twórczość religijna i form nawiązujących do kultury prawosławia i duchowości tej części Europy autorstwa Romualda Twardowskiego wpisuje się w budowanie wspólnoty, współodczuwania i respektu dla drugiego człowieka. W dzisiejszych czasach trudno przecenić takie – wspólnotowe – działanie.
Życzymy znakomitemu Jubilatowi, w 85-lecie urodzin, wielu lat dalszej aktywności twórczej, przy niesłabnących siłach fizycznych i duchowych!

Alicja Gronau-Osińska
Sekretarz generalny

Jerzy Kornowicz
Prezes

Przenikanie sztuk

Na płycie „Romuald Twardowski, Muzyka cerkiewna" zebrane zostały najpiękniejsze wykonania tej muzyki w czasie koncertów MFMC. Nie wszystkie na jednej ponad godzinnej płycie się zmieściły. Niektóre z pozostałych znajdują się na innych nagraniach festiwalowych, w tym wspaniała „Liturgia św. Jana Chryzostoma. Kijowska", którą na XXIX MFMC wykonała pięknie Akademicka Kapela im. Jurłowa w Moskwie pod dyr. Gienadija Dmitriaka.

Romuald Twardowski śpiewem i kulturą prawosławną interesował się od dawna i dawał temu wyraz w swojej twórczości. W 1968 roku powstały „Trzy freski na orkiestrę symfoniczną", a tytuły każdego z „fresków" wyraźnie mówią o źródłach inspiracji i ich realizacji przez kompozytora:

I Christos Pantokrator na Górze Athos
II Święta Trójca wg Rublowa
III Prorok Eliasz na Wozie Ognistym z klasztoru w Rie

Choć ta kompozycja nie może być stosowana w praktyce cerkiewnej, to w czasie koncertów lub słuchania nagrań (tylko to udało mi się zrealizować) otwiera zarówno wspomnienia wrażeń i przeżyć związanych ze śpiewem cerkiewnym, jak i reminiscencję obrazów i tworzy nowy wspaniały fresk, gdzie przenikają się sztuki piękne, duchowość religijna i brzmienie muzyki. Nie są to proste skojarzenia, lecz asocjacje, które wywołuje piękno muzyki Romualda Twardowskiego.

„Mała Liturgia prawosławna" na bas solo, zespół wokalny i trzy grupy instrumentów również jest utworem koncertowym, ale cerkiewnym w sensie brzmieniowym i duchowym – tak to odbieram.

Muzyka cerkiewna Romualda Twardowskiego łączy tradycję z nowoczesnością, daje słuchaczowi możliwość pogłębienia i poszerzenia wrażeń i uczuć i jest po prostu piękna, czego bardzo nam potrzeba.

Przypomnę jeszcze „Tryptyk mariacki" na zespół smyczkowy, wykonywany na Festiwalu, którego części:
I Stajenka betlejemska
II Taniec I
III Złożenie do Grobu
IV Taniec II
V Zmartwychwstanie
zastanowiły mnie „tańcami". Miałam okazję zapytać o to profesora Twardowskiego, który wyjaśnił, że w „Ołtarzu" Wita Stwosza, znajduje się wiele postaci i scen z życia ludu i to właśnie oddają „Tańce".

Wśród wydań Festiwalowych znajduje się bardzo ważna dla poszerzenia odbioru kultury prawosławnej praca profesora Romualda Twardowskiego - „Opracowanie 28 kolęd prawosławnych na chór mieszany", głównie białoruskich i ukraińskich, jak i nagranie tych kolęd.

Warto zatrzymać się przy stoliku, na którym oferuje się słuchaczom płyty i inne wydawnictwa MFMC i znaleźć nagrania muzyki Romualda Twardowskiego (i nie tylko), żeby potem przypomnieć i odświeżyć piękne przeżycia z Festiwalu.

Maria Bołtromiuk, Hajnówka

Anatolij Kisielow o Romualdzie Twardowskim

O muzyce Romualda Twardowskiego usłyszałem po raz pierwszy 35 lat temu, w latach 80. minionego stulecia. Profesor Wiktor Rowdo, znakomity dyrygent chóralny, mój nauczyciel, wykonawca moich utworów i przyjaciel, przywiózł jego partytury z Festiwalu w Hajnówce. Mówił o Romualdzie Twardowskim tak samo serdecznie o muzyku, jak i kompozytorze. I dokonało się… kompozycje Romualda Twardowskiego dotarły do Moskwy, a zaraz potem rozproszyły się po całej Rosji. Najbardziej doświadczone chóry - nie stroniące przed nowoczesnym, nietypowym brzmieniem – zaczęły je wykonywać. I tak na przykład, Państwowa Kapela Chóralna im. Aleksandra Jurłowa pod batutą Gienadija Dmitriaka włączyła do swojego repertuaru oryginalne dzieło Twardowskiego – „Liturgię". Gienadij Dmitriak z wielkim uznaniem wyrażał się o chóralnej twórczości Romualda Twardowskiego. Podobnie mówili moi przyjaciele, wybitni dyrygenci Borys Tewlin i A. Kożewnikow, uczestniczący onegdaj w Festiwalu „Hajnówka".

Ja, jako student Alfreda Schnittke w Konserwatorium Moskiewskim, przyzwyczaiłem się do współczesnego odczytywania tekstów kanonicznych Pisma Świętego. Utwory Schnittke i Twardowskiego, moim zdaniem, nie są stworzone do nabożeństw, a krystalizują się jako autonomiczne chóralne dzieła. Potwierdzają to lata praktyki koncertowej, a słyszałem tak w wielu krajach na całym świecie, pomimo faktu, że Romuald Twardowski używa nowoczesnej techniki zapisu nutowego i często dysonansu. Gdyby zamiast chóru wyobrazić sobie orkiestrę, można by usłyszeć bardzo interesującą, barwną i fascynującą paletę.

Aktualnie profesor Warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego Romuald Twardowski jest wieloletnim przewodniczącym jury Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka" w Białymstoku. W 2013 roku po raz pierwszy

Romuald Twardowski w towarzystwie Anatolija Kisielowa

zostałem zaproszony przez założyciela i dyrektora festiwalu Mikołaja Buszko do składu jurorskiego, miałem już wtedy za sobą wieloletnie doświadczenie jako juror w konkursach muzycznych w wielu krajach (Włochy, kraje skandynawskie, Czechy, Serbia, Bułgaria i inne). Jednak mimowolnie czułem się onieśmielony przed autorytetem światowej sławy maestra. Przewodniczący jury wczesnym rankiem zebrał wszystkich członków gremium i kiedy przedstawił szczegółowy program naszej pracy, byłem zdumiony wysokim stopniem wymagań skrupulatności i profesjonalizmu stawianym nam, niezależnie od naszego wieku i zasług. Ale praca z nim była łatwa i prosta. Nie bacząc na wynikające kontrowersje i dyskusje, Romuald jednakowo z szacunkiem odnosił się do przeciwnych opinii i, jak dobry dyplomata, umiał nas pojednać.

Przez ostatnie dwa lata na Festiwalu zabrzmiało około 10 utworów Twardowskiego, przywiezionych i interpretowanych przez chóry z różnych części świata. Słuchał ich bez przechwałek i pychy. Oceniał rzetelnie. Czasami dało się dostrzec, że reagował podobnie jak obrażone dziecko, kiedy wykonanie było niezbyt udane. Zauważyłem, że chóralnymi hitami, w dobrym znaczeniu tego słowa, są jego utwory z lat 90. – „Alliłuja" i „Chwalitie imia Gospodnie". Ale i każda jego nowa kompozycja zaskakuje i raduje nowatorskością, pomysłowością i potężnym emocjonalnym wpływem na słuchacza; nie bacząc na „młody wiek" kompozytora.

Moje adnotacje byłyby nie pełne, jeśli bym nie wspomniał, jakim człowiekiem Romuald jest na co dzień. Nasze relacje od razu były przyjazne i wyglądało tak, jakbyśmy się znali całe życie. Zwyczajnie odwiedzaliśmy się w pokojach hotelowych. Przesłuchiwaliśmy, dyskutowaliśmy i wymienialiśmy się autografami na swoich płytach. W ubiegłym roku, kiedy zapomniał z domu swoją golarkę elektryczną, a okazało się, że mam maszynkę akurat tej samej firmy, codziennie stukał do moich drzwi i zgodnie używaliśmy jednej.

Wyrazista osobowość, ognisty temperament, od Boga dany talent – takim dał mi się poznać wybitny kompozytor naszych czasów – Romuald Twardowski. Z całego serca składam mu serdeczne życzenia z okazji Jubileuszu Jego 85 - lecia!

Anatolij Kisielow, Sekretarz Związku Kompozytorów Rosji, Zasłużony Artysta Rosji

Popularni współcześni kompozytorzy

Władimir Czołak – mołdawski kompozytor, dyrygent i pedagog, autor utworu muzyki cerkiewnej dedykowanego Romuladowi Twardowskiemu, a wykonywanego podczas tegorocznego Koncertu Inauguracyjnego pn. „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności".

Władimir Czołak urodził się 22 kwietnia 1956 r. w Izmaile, w którym ukończył Szkołę Muzyczną w klasie fortepianu Luizy Kuzmienko, następnie Uniwersytet Muzyczny im. Stefana Njagi w Kiszyniowie w klasie dyrygentury chóralnej i klasie kompozycji Arkadego Luksemburga oraz Państwowe Mołdawskie Konserwatorium im. Gawriła Muziczesku w klasie kompozycji Pawła Riwilisa. W latach 1986 – 1991 był nauczycielem w Szkole Nr 3 w Kiszyniowie. Od 1992 r. jest wykładowcą w Akademii Muzyki i Sztuk Pięknych, ucząc kompozycji, instrumentacji, czytania symfonicznych partytur, aranżacji, dyrygentury chóralnej. W 2007 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Władimir Czołak jest założycielem i dyrektorem studenckiego chóru „Gabriel Muziczesku", będącego laureatem międzynarodowych konkursów. Jest także zwycięzcą konkursu kompozytorów poświęconego 50. rocznicy UNESCO (1995 r.), laureatem wielu mołdawskich konkursów kompozytorskich. Należy do Związku Kompozytorów Moładwii (jest członkiem Zarządu). W 2000 r. otrzymał honorowy tytuł „Maestru w Arta" (Zasłużony Działacz Sztuki). Bierze czynny udział w corocznym międzynarodowym festiwalu „Dni Muzyki Nowej". Jest dyrygentem prawosławnego chóru męskiego świątyni Ofiarowania Pańskiego i odznaczony Medalem im. Stefana Wielkiego I Świętego (2008 r.). Porusza się w różnych gatunkach muzycznych.

Dyrygenci - laureaci XXXIII Festiwalu Śpiewającej Duszy

Leonid Pawłow

Leonid Pawłow (urodził się 26 sierpnia 1946 roku) – Zasłużony Artysta Rosji, profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Dyrygentury Chóralnej College'u przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego.

W 1964 r. Leonid Pawłow ukończył z wyróżnieniem Moskiewską Państwową Szkołę Chóralną (obecnie im. A. W. Swiesznikowa). W tym samy roku rozpoczął studia w Moskiewskim Konserwatorium na Wydziale Dyrygentury Chóralnej. W tym czasie zajęcia prowadzili A.W. Swiesznikow, M.M. Bagrinowski, S.K. Kazanski, W.G. Sokołow, L.W. Jermakowa. W 1969 r. ukończył konserwatorium z wyróżnieniem uzyskując specjalizację dyrygentury chóralnej. W czasie trwania nauki (od 1966 r.) rozpoczął działalność twórczą jako koncertmistrz Akademii Sił Powietrznych im. J.A. Gagarina i dyrygent Akademickiego Chóru.

Pracował jako nauczyciel w Instytucie Sztuki G. Frunze. Później był dyrygentem Dziecięcego Chóru Instytutu Sztuki Edukacji. Od 1972 r. Pawłow wykładał na Uczelni Pedagogicznej Nr 7, gdzie stworzył i prowadził chór dziewczęcy, z którym zdobył tytuł laureata Moskiewskiego Konkursu Chóralnego. Chór odnosił sukcesy na festiwalach „Moskiewska Jesień".

Od 1982 r. Leonid Pawłow pracował jako dyrygent i koncertmistrz Akademickiego Chóru Rosyjskiego ZSRR (obecnie im. A.W. Swiesznikowa), z którym brał udział w trasach zagranicznych i koncertował w wielu miastach kraju. Od 1983 r. Pawłow pracuje w Akademickim College'u Muzycznym przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, a od 1985 r. jest dyrygentem chóru college'u i kierownikiem Katedry Dyrygentury Chóralnej. W ciągu tych lat chór został laureatem sześciu międzynarodowych konkursów i zdobywcą rozlicznych prestiżowych nagród we wszelkich kategoriach konkursów, w których uczestniczył.

Leonid Pawłow prowadzi klasy mistrzowskie i wykłada seminaria w wielu rosyjskich i zagranicznych miastach (Archangielsk, Chabarowsk, Ułan Bator). Uczestniczy w pracach różnych komisji jurorskich.

Leonid Pawłow jest autorem kompozycji i opracowań utworów dla chórów. Utwór Pawłowa „Kant powitalny Moskwy" („Priwietstwiennyj kant Moskwie") wykonywano podczas obchodów 850. rocznicy powstania stolicy. Muzyka kompozytora wykonywana jest na moskiewskim „Festiwalu Wielkanocnym".

Leonid Pawłow wykształcił wielu utalentowanych muzyków, poruszających się obecnie w obrębie różnych gatunków muzycznych. Wśród nich są: dyrygent

„Teatru Bolszoj" Paweł Kliniczew, dyrektor orkiestry „Akademius" F. Kadena, solistki operowe M. Suchankina, J. Gołowanowa, laureaci międzynarodowych konkursów O. Greczko, E. Gubanowa, M. Caturajan.

Leonid Pawłow otrzymał za swoje zasługi m.in. tytuł „Zasłużony Artysta Rosji", Dyplom Ministra Kultury i Sztuki, medal „850 lat Moskwy", order św. księcia Daniela Moskiewskiego przyznawany przez Rosyjski Kościół Prawosławny.

Andrei Laptev

Andrei Laptev zaczął śpiewać altem jako chłopiec pod kierunkiem dziadka (bas-barytona Vadima Lapteva) w rosyjskiej prawosławnej katedrze świętych Piotra i Pawła w Strathfield. Po ukończeniu Bachelor of Arts na Uniwersytecie w Sydney (2004 r.) Andrei rozpoczął regualrne studia wokalne w Konserwatorium Muzycznym w Sydney. W 1999 roku został asystentem dyrygenta chórów rosyjskiej prawosławnej katedry w Sydney, a od 2006 roku jest dyrygentem chóru Ochrony Świętej Rosyjskiej Cerkwi w Cabramatta. Andrei występuje w jako solista i uczestnik chórów w Sydney. Jest członkiem Cantillation, The Brandenburg Chór, Sydney Chamber Choir, The Singers of St. Laurence i wielu innych chóralnych zestawów w Sydney. Od 2006 roku Andrei koncertuje w Sounds Baroque (Brzmienie Baroku). W 2007 roku założył Chesnokov Chorale, którego celem programowym jest wykonywanie rosyjskiej muzyki chóralnej. Andrei był członkiem Opera Australia Extra Chorus (od 2007 roku) i występował w produkcjach „Tannhäuse", „Otello", „Lady Makbet z Mtsensk", „Acis " i Galatea", „Dido i Eneasz" i „Fidelio". Był solistą tenorem w wykonaniach „Mesjasza" Haendla, „Coronation Anthems" i „Izrael w Egipcie", a także „MEMBRA Jesu nos tri" i innych kantat Jana Sebastiana Bacha i Ditricha Buxtehude. W 2008 roku wystąpił w „Messa di Gloria" Pucciniego z Narodowym Konserwatorium Nowej Kaledonii w Noumea. Był Osmano w „Ormindo" (2009 r.), i pojawił się w „Juditha triumphans" (2007 r.), „David & Jonathan" (2008 r.), „L'Anima del filo sofo" (2010 r.) i „Kastor i Polluks" (2012 r.) wystawianych w Pinchgut Opera. Andrei wymieniany jest jako solista na wielu ostatnich nagraniach „ABC Classics" dokonanych w Pinchgut Opera.

W kwietniu bierzącego roku Andriej Łaptiew poslubił Nastassię Poulet, która wraz z mamą były uczestniczkami chóru, biorącego udział w 33 edycji festiwalu.

Mnogaja leta!

Olga Minienkow i Aleksander Minienkow

Małżeństwo dyrygenckie Ludowej Kapeli Chóralnej Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Oboje urodzili się w 1975 roku. Olga jest dyrygentem Kapeli od 2000 roku, a Aleksander nieprzerwanie od 1997 roku.

Olga w 2001 roku ukończyła studia na Wydziale Wokalno-Chóralnym Białoruskiej Akademii Muzycznej, specjalizacja – dyrygentura chóralna, a w 2002 roku – studia w Białoruskiej Akademii Muzycznej otrzymując tytuł magistra sztuki. Od 2000 roku pracuje w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym.

Aleksander w 1999 roku ukończył studia na Wydziale Wokalno-Chóralnym Białoruskiej Akademii Muzycznej, specjalizacja – dyrygentura chóralna. Od 2004 roku jest dyrygentem Chóru Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu.

Chór dużo koncertuje i bierze udział w wielu konkursach i festiwalach w kraju i za granicą. Od 2006 roku Kapela Chóralna jest jednym z organizatorów i stałym laureatem Międzynarodowego Studenckiego Forum młodzieżowych chórów uniwersyteckich „Kwiat paproci" („Paparać Kwietka") w Mińsku.

Marius Cristian Firca

Marius Cristian Firca urodził się w 1970 roku w Timisoarze. Muzyki uczył się po raz pierwszy w Colegiul National de Arta Ion Vidu. Maturę zdał w 1988 r. otrzymując tytuł mistrza gry na klarnecie. Brał udział w krajowych i międzynarodowych konkursach i festiwalach, grając na klarnecie lub będąc członkiem chóru. W latach 1989-1992 studiował w Scoala (Liceul) Militara de Muzica-Bucaresti Iacob Muresianu. Uczestniczył w tym czasie w krajowych i zagranicznych festiwalach i konkursach. Kończąc szkołę wojskową otrzymał stopień oficera dyrygenta. W 1991 r. wstąpił do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Bukareszcie i w 1996 r. otrzymał tytuł licencjonowanego nauczyciela muzyki. W tym samym roku skończył kursy i seminaria pedagogiczne. Od 1992 r. pełnił rolę dyrektora, nauczyciela i instruktora w różnych bukaresztańskich szkołach wojskowych. W 2004 r. został członkiem Towarzystwa Rumuńskich Kompozytorów. Prowadzi bogatą działalność muzyczną związaną z krajowymi i zagranicznymi projektami radiowymi i telewizyjnymi. Od 2000 r. jest dyrygentem „Corala Academica Divina Armonie" , z którym odnosi wiele sukcesów. Poczynając od lat 80 zeszłego wieku do czasów obecnych otrzymał kilka nagród na krajowych i międzynarodowych konkursach m.in. w Anglii, Grecji, Szwajcarii, Słowenii, Francji.

opracowała Joanna Wysocka

Leonid Pawłow - dyrygent Chóru Moskiewskiego College'u Muzycznego (zdobywcy lauru w kategorii chórów uczelni muzycznych) dyryguje nagrodzonymi chórami podczas Koncertu Galowego

Dyrygentka Mirosława Jura-Żegleń wraz z wrocławskim Chórem „Basilica Cantans”

Finałowy występ zdobywcy pierwszego miejsca w swojej kategorii - parafialnego chóru australijskiego z Sydney, dyryguje Andrei Laptev

Dyrygent Aleksiej Szamrycki z Kijowskim Kameralnym Chórem „Sofia” – zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii chórów zawodowych

Alona Wysocka i Miński Młodzieżowy Chór „Visson”

Inessa Bodiako i Miński Chór Studentów Białoruskiej Państwowej Akademii Muzyki

Ludowa Kapela Chóralna - laureaci pierwszego miejsca w kategorii chórów amatorskich świeckich z dyrygentem Aleksandrem Minienkowem

Grekokatolicki Katedralny Chór „Chrysostomos” z Bratysławy wraz z dyrygentem Martinem Skovierą

Wykładowcy i studenci ukraińskiego Chóru Instytutu Sztuki z Łucka pod batutą Wasilija Mojsijuka

Dziecięcy Chór „Lampanada" z Kurską wraz z dyrygentką Rimmą Cziertową

Chór „Sogłasije" z Moskwy i dydygentka Irina Timochina

Barbara Kornacka - dyrygentka Chóru Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku, nagrodzonego w 33 edycji Festiwalu

Nadieżda Maliawina prowadzi Moskiewski Męski Chór „MIFI"

Amatorski Kowieński Chór Mieszany „Kamertonas", kierowany przez Kestutisa Jakeliunasa

Akademicki Chór „Divina Armonie" z Bukaresztu pod dyrekcją Cristiana Masriusa Fircy

Inauguracja Festiwalu

Wspomnienia laureatów i uczestików XXXIII Festiwalu

Kategoria: chóry uczelni muzycznych
I miejsce: Chór Akademickiego College'u Muzycznego przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, dyrygent Leonid Pawłow, Moskwa, Rosja

Jekaterina Pyżowa,
administrator chóru

W dniach 22-26 maja 2014 roku Chór Akademickiego Colllege'u Muzycznego przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego odbył niezapomnianą podróż do słynnego miasta Białystok w Polsce, gdzie doskonale wypadł w konkursie muzyki chóralnej, który już od ponad 33 lat, corocznie skupia chóry z Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Mołdawii, Słowacji, Rumunii, a nawet Australii. Po dyrekcją Leonida Pawłowa chór został laureatem Pierwszej Nagrody w Konkursie Międzynarodowym! Nie sposób było oprzeć się entuzjastycznym reakcjom studentów, którzy powrócili z Festiwalu. Jesteśmy nadal pod wrażeniem z jakim zostaliśmy przyjęci i wdzięczni za świetną organizację minionego Festiwalu. Niezwykle ciepła akceptacja - pełna serdeczności i wnikliwej uwagi ze strony publiczności. Wspomnienia są przepiękne!

Michaił Nor,
solista chóru, absolwent IV roku

Wybieraliśmy się z poważnymi ambicjami, nie pragnąc gwiazdki z nieba, nastroje mieliśmy twórcze - to przede wszystkim pomogło nam odnieść sukces!

22 maja, wcześnie z rana wyruszyliśmy do Białegostoku. Nastrój mieliśmy doskonały. Śmialiśmy się, żartowaliśmy, dowcipkowaliśmy. Było niewyobrażalnie wesoło. Bezpiecznie dotarliśmy na miejsce. Następny dzień przywitał nas upałem, ale zwiedziliśmy miasto. Potem mieliśmy próbę, która subtelnie wprowadziła nas w rytm atmosfery konkursowej. O poranku, 24 maja nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, że dzień ten przejdzie do historii. Spokojnie szykowaliśmy się do konkursu i myśleliśmy o tym, by godnie wystąpić i nie splamić honoru naszej szkoły. Rywale byli bardzo poważni! Mieliśmy bojowy nastrój i nasze ambicje zaczęły rosnąć jak na drożdżach! Dalsze wydarzenia wspominam ze smutkiem, chociaż wszystko było przepięknie. Chwała Bogu, że naszym chórem kieruje WIELKI współczesny dyrygent – Leonid Nikołajewicz Pawłow. Zdecydowanie zachęcam zapamiętać jego imię i zawsze go szanować. Zaprzeczanie jego zasługom jest głupstwem i bezsensem.

To, co czynił nasz mentor podczas występu konkursowego naszego chóru jest godne podziwu i wywołuje duchowy dreszczyk. Ale wróćmy do wydarzeń z 24 maja. Kończąc występ, pojechaliśmy odpocząć – zapracowaliśmy na chwałę i zasłużyliśmy na ten odpoczynek. Wszyscy poszliśmy spać późno, ale byliśmy szczęśliwi! 25 maja był dniem ogłoszenia wyników. Pamiętam to uczucie, gdy podano, że jesteśmy zdobywcami pierwszego miejsca... To było zachwycające!

A później było nieustanne świętowanie… Wiadomo... Wrócić do domu z laurem jest uczuciem nie do opisania.

Kategoria: chóry zawodowe
II miejsce: Akademicki Chór „Divina Armonie", dyrygent Cristian Marius Firca, Bukareszt, Rumunia, Cristian Marius Firca, dyrygent „ Divina Armonie "

Jesteśmy bardzo zadowoleni, zarówno ja, jak i moi koledzy z chóru, z udziału Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka". Było to przyjemne doświadczenie, które wzbogaciło nas duchowo i kulturowo. Festiwal był dobrze zorganizowany i mogliśmy wymieniać doświadczenia z innymi członkami chórów uczestniczących w Festiwalu.

Cieszy nas, że tak wiele osób docenia religijną muzykę chóralną, i że organizuje się Festiwal, który jest wizytówką tego rodzaju muzyki. Czuliśmy się docenieni i nasza kolej, aby powiedzieć, że doceniamy wspaniałą możliwość śpiewania przed niezwyczajną komisją.

Otoczyliście nas opieką i dziękuję za gratulacje, które otrzymaliśmy. Przyjemnością było występowanie na scenie w Białymstoku podczas tego wspaniałego Festiwalu.

Kategoria: chóry amatorskie świeckie
I miejsce: Ludowa Kapela Chóralna Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu, dyrygent Aleksandra Minienkow, Mińsk, Białoruś, Olga Minienkow, współ-dyrygent

Ogromne podziękowania składamy organizatorom za przeprowadzenie tak wspaniałego Festiwalu. To jedno z ważniejszych wydarzeń, które zdarzyły się w moim chóralnym życiu. Po pierwsze dlatego, że wygraliśmy, co w ogóle jest fantastyczne. Nie wyrażam słowami szczęścia, które poczułam, usłyszawszy, że nasza kapela otrzymała główną nagrodę w swojej kategorii. Po drugie dlatego, że ten Festiwal był najbardziej emocjonującym wydarzeniem od czasu kiedy śpiewam w chórze. Zostały same najcieplejsze wspomnienia. Wielka to zasługa i zespołu, z którym mam zaszczyt śpiewać, i organizatorów festiwalu. Dziękujemy za wspaniałe wrażenia! Podobał nam się wysoki poziom profesjonalizmu zaproszonych chórów. Chciałoby się mieć więcej możliwości komunikowania się z innymi grupami – żyć bliżej siebie. Niezwykły festiwal! Chciałoby się po chwili wrócić. Wielkie podziękowania dla organizatorów! Organizacja Festiwalu - doskonała!

Chórzyści – Odczuwaliśmy wspaniałą atmosferę Festiwalu, jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy wziąć udział w tym Festiwalu. Panowała przyjemna atmosfera, bez napiętej rywalizacji. Dla nas ważne doświadczenie.

Kategoria: chóry parafialne
I miejsce: Chór Diecezji Australijskiej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Zagranicą, Croydon, Sydney, Australia

Andrei Laptev, dyrygent chóru. Wypowiedź po otrzymaniu nagrody:

- Najważniejsze dla nas jest to, że mogliśmy się spotkać z innymi prawosławnymi chórzystami. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyróżnienia, nie znaliśmy poziomu innych chórów w naszej kategorii, więc pierwsza nagroda była dla nas sporą niespodzianką.

Po Festiwalu szybko wróciliśmy do Australii i zajęliśmy się swoimi sprawami i tak ja, na przykład, na powrót prosto do zajęć w Operze Australijskiej. A w przeciągu dwóch miesięcy poproszono mnie, abym objął stanowisko regenta w naszej Prawosławnej Katedrze. Mnóstwo zajęć! Udział w Festiwalu, zajęcie pierwszego miejsca, i pobyt u Was, w ogóle w Polsce, w Białymstoku, w Warszawie i opieka roztoczona nad nami – wszystko to było dla nas unikatowym wydarzeniem.... Teraz chórzyści dopytują się i z niecierpliwością oczekują informacji czy można wziąć udział w Festiwalu ponownie. Chór nasz występuje nadal. Później, po Polsce, wykonaliśmy już 4 religijne koncerty. Pracujemy, rozwijamy się i wyka-zujemy postęp.

opracowała Joanna Wysocka

Miejsca koncertów towarzyszących festiwalowi, Lusławice

17 maja 2015 roku w Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach odbywa się koncert „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności" wykonywany przez Kijowski Kameralny Chór „Sofia" Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod batutą Aleksieja Szamryckiego.

Krzysztof Penderecki był inicjatorem stworzenia w Lusławicach Europejskiego Centrum Muzyki, które jest dedykowane artystycznie utalentowanej młodzieży z całej Europy. Idea Centrum odwołuje się do tradycji Szkoły Lusławickiej Braci Polskich (zwanych tez Arianami), którzy tutaj działali.

Historia Lusławic, położonych w województwie małopolskim, sięga 1215 r. kiedy to po raz pierwszy wspomniał o nich Jan Długosz. W latach 1560-1664 znajdował się w Lusławicach potężny ośrodek Braci Polskich, założony przez Achacego Taszyckiego; mieścił drukarnię i szkołę wyższą powstałą około 1570 roku. W 1598 r. osiedlił się w Lusławicach filozof i teolog, przywódca duchowy Arian Faustyn Socyn. Socyn uważany jest za jednego z ważniejszych działaczy ruchu reformacyjnego w Europie. Dzięki jego doktrynie Bracia Polscy stali się organizacją wokół której gromadzili się wielcy humaniści ówczesnej Europy. Stworzona przez nich Szkoła Lusławicka, działająca na przełomie XVI i XVII wieku, prowadziła (na wzór ówczesnych akademii) kształcenie w dziedzinach teologii, metafizyki, logiki, dialektyki, anatomii i fizyki. Przygotowywała również uczniów do trudnej sztuki prowadzenia dysput religijnych, a w dziedzinie muzyki – do wspólnego śpiewania psalmów i pieśni. Jeden z największych poetów ariańskich, Wacław Potocki, mówiąc o Lusławicach porównywał je do „niebieskiego Jeruzalem" i uważał za centrum kulturalne, gdzie jego zdaniem: „głębiej rzeczy kultury uważano". Faustyn Socyn zmarł 3 marca 1604 roku i został pochowany w Lusławicach. Pierwotny grobowiec na skraju podworskiego parku zniszczyli fanatyczni chłopi uznając, że działalność Arian spowodowała kataklizm wylewu Dunajca i inne klęski żywiołowe. W latach 30. XX w. rozproszeni po świecie

Arianie ufundowali Socynowi mauzoleum. Po II wojnie światowej majątek lusławicki popadł w coraz większą ruinę.

Świetność swą odzyskał dzięki Krzysztofowi Pendereckiemu, który kupił dwór w 1976 r. Odrestaurowany klasycystyczny dwór jest domem kompozytora, otoczonym pięciohektarowym parkiem i arboretum. Państwo Pendereccy posiadają jeden z najpiękniejszych ogrodów w Polsce. Park, utworzony w końcu XVIII w. ma znów swój charakter krajobrazowy i romantyczny. W 2002 r. Państwo Pendereccy otrzymali wyróżnienie „Genius loci Polonia" za ochronę polskiego krajobrazu w swojej posiadłości w Lusławicach.

Centrum jest nowoczesnym kompleksem, harmonijnie komponującym się z otoczeniem i z sąsiadującym lusławickim dworem, jego otwarcie odbyło się 21 maja 2013 r. i do Lusławic ponownie przyjeżdżają polscy i zagraniczni artyści.

opracowała Joanna Wysocka

Miejsca koncertów towarzyszących festiwalowi, Tykocin

23 maja 2015 roku w Wielkiej Synagodze w Tykocinie odbywa się koncert muzyki żydowskiej i izraelskiej wykonywany przez Chór „Megiddo" w Izraelu pod batutą Pniny Inbar.

Tykocin - miasto o historii blisko 600. letniej jest najstarszym i najpiękniejszym zespołem urbanistycznym historycznego Podlasia. Według badań historyków, Tykocin powstał w miejscu przeprawy przez rzekę Narew dla skrócenia szlaku handlowego prowadzącego z Wielkiego Księstwa Litewskiego w kierunkach południowych i zachodnich Polski. Osadnicy żydowscy zostali sprowadzeni do Tykocina na początku XVI w. w celu ożywienia rozwój handlu i rzemiosła w okolicy. Wielką Synagogę wzniesiono w 1642 r. W XVII i XVIII wieku była ogromnym żydowskim ośrodkiem kulturalnym, w którym działało wielu szanowanych i znanych rabinów, i talmudystów. Przeszedłszy całą, a nie zakończoną szczęśliwie, zawieruchę dziejową wojenną i powojenną, stanowi obecnie siedzibę Muzeum Kultury Żydowskiej Oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Tykocińscy Żydzi, stanowiący przed II wojną światową połowę mieszkańców, zostali wymordowani w przeciągu dwóch sierpniowych dni 1941 roku. Pozostała po nich tylko pamięć i pojedyncze przedmioty użytku codziennego… cztery szabatowe świeczniki, kilkanaście bączków chanukowych, fragment chanukowej lampki i kilka książek.

Z bogatą historią Tykocina wiąże się wiele ciekawostek. Oto ich garść:

- jednym ze starostów tykocińskich był Hiob (Job) Bretfus (Praÿetfuess), nadworny architekt króla Zygmunta I Starego, polski inżynier wojskowy, pochodzenia holenderskiego, który budował m.in. zamek w Tykocinie, ale także zaprojektował kościół w Białymstoku (obecnie Zespół Bazyliki Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny);
- na zamku w Tykocinie 1 listopada 1705 r. król August II ustanowił najstarszy i najważniejszy order polski – Order Orła Białego.

W sąsiedztwie Tykocina znajduje się miejscowość Jeżewo Stare, w którym Jan Gloger w założonym sadzie (1859 r.) wyhodował jedną z pierwszych nowoczesnych odmian jabłoni – odporną na mrozy „glogerówkę". Nieopodal znajduje się także wieś Rzędziany, w której to w „Trylogii" Henryka Sienkiewicza rodziny Rzędzianów i Jaworskich toczyły spór o gruszę.

opracowała Joanna Wysocka

Pnina Inbar (Pinkiert) jest dyrygentką i dyrektorem artystycznym chóru. Jest aranżerką i nauczycielką śpiewu. Była członkiem wielu chórów; występowała jako solistka sopranowa z wieloma chórami i orkiestrami. Założyła Chór „Megiddo", także żeński Chór „Naama" (laureat MFMC „Hajnówka 2005") oraz dziewczęcy wielokulturowy chór „Shani".

Koncerty i wydarzenia towarzyszące

LUSŁAWICE 17 maja 2015 (niedziela), godz. 19.00
Koncert „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności" w wykonaniu Kijowskiego Kameralnego Chóru „Sofia" Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy, pod dyr. Aleksieja Szamryckiego
Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach

WARSZAWA 21 maja 2015 (czwartek), godz. 18.00
Koncert muzyki żydowskiej dedykowany „Sprawiedliwym wśród Narodów Świata" w wykonaniu Chóru „Megiddo" z Izraela, Społeczność Chrześcijańska w Warszawie, ul. Puławska 114
22 maja 2015 (piątek), godz. 18.00
XXIV Warszawski Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej, organizowany pod Patronatem Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Kościół Ewangelicko – Augsburski p.w. św. Trójcy w Warszawie, Plac Małachowskiego 1

BIELSK PODLASKI 23 maja 2015 (sobota), godz. 19.00
Chór Młodzieżowy „Collegium Juvenum" przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 pod dyr. Joanny Muśko, Olsztyn (Polska)
Bazylika Mniejsza Parafii Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim, ul. Kościelna 4A

BIAŁOWIEŻA 22-23 maja 2015 (piątek – sobota), godz. 18.00
X Dni Muzyki Sakralnej w Białowieży organizowane przy współpracy z Parafią Rzymskokatolicką i Technikum Leśnym w Białowieży Kościół p.w. Świętej Teresy w Białowieży, ul. Park Dyrekcyjny 2

TYKOCIN 23 maja 2015 (sobota), godz. 18.00
Koncert muzyki żydowskiej i izraelskiej w wykonaniu Chóru „Megiddo" z Izraela, Wielka Synagoga W Tykocinie, ul. Kozia 2

MICHAŁOWO 23 maja 2015 (Sobota), godz. 18.00
Męski Chór Metropolitalny „Simwoł Wiery" pod dyr. Serafima Dubanowa, Woroneż (Rosja)
Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie, ul. Białostocka 19

BIAŁYSTOK 21-22.05.2015 (czwartek – piątek)
Międzynarodowa Konferencja „Muzyka cerkiewna – tradycje i teraźniejszość" (wykłady, Masterclass, koncerty)
Miejsce: Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 5
Organizator – zakład Dyrygentury Chóralnej UMFC w Białymstoku
Współorganizator – Fundacja „Muzyka Cerkiewna"

Zmartwychwstanie Chrystusa I Jego Muzyczni Głosiciele

Mikołaj Dilecki (w 235-tą rocznicę śmierci), Dymitr Bortniański (w 190-tą rocznicę śmierci)

Nazajutrz po Szabacie, po dniu obowiązkowego odpoczynku, o świcie, niewiasty z otoczenia Jezusa – Maria z Magdali, Maria matka Jakuba, Salome, Joanna i inne (Łk.24, 10) udały się do grobu Jezusa niosąc wonności – olejki, by namaścić ciało zmarłego. Niewiasty stwierdzają, że wielki kamień, który zamykał wejście do grobu został odsunięty, a grób jest pusty. Żadna z nich nie widzi Jezusa wychodzącego z grobu. Maria Magdalena natychmiast powiadomi o tym Piotra i Jana, którzy przybiegną do grobu. Jan – autor opowiadania – przybywa tam pierwszy, ponieważ jest młodszy, lecz nie ośmiela się wejść pierwszy przed Piotrem. Piotr wchodząc do wnętrza grobu widzi leżące płótna oraz chustę, która była na głowie Jezusa, zwiniętą, leżącą oddzielnie, nie razem z pozostałymi płótnami (J.20,6-7).

Po wyjściu Piotra i Jana z pustego grobu przychodzi tam Maria Magdalena i widzi w nim anioła – jak podają Ewangeliści. To właśnie Boski posłaniec - anioł oznajmia niewiastom dobrą nowinę o Zmartwychwstaniu Chrystusa: „szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego, powstał, nie ma Go tu. Oto mniejsce, gdzie go złozyli. Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed Wami do Galilei, tam Go ujrzycie. Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?" (Mk.16,6-7; Łk.24,5; Mt.28,6-7).

Cud Zmartwychwstania jest głęboką tajemnicą, którą Bóg pragnie zachować dla siebie. Dla nas świadectwem jest pusty grób,

ukazanie się Chrystusa Zmartwychwstałego Marii Magdalenie, uczniom idącym do Emmaus, Piotrowi i następnie pozostałym apostołom. „Pokój wam" - to pierwsze słowa Chrystusa po zmartwychwstaniu, skierowane do apostołów, następnie Chrystus pokazuje swoje ręce, nogi i przebity włócznią bok. Mówi: „Dotknijcie Mnie i przekonajcie się - duch nie ma kości i ciała, jak widzicie, że Ja mam." Potem spożywa kawałek pieczonej ryby – uradowali się uczniowie ujrzawszy Pana – jak podaje Ewangelista Jan(J.20,20).

Ta radość zmartwychwstania staje się i naszym udziałem w Paschalną noc, kiedy słyszymy troparion Paschy „Chrystus powstał z martwych, śmiercią podeptał śmierć i będącym w grobach życie darował".

Ideą zmartwychwstania przepojone są świadectwa pierwszych męczenników chrześcijańskich: św.Ignacego z Antiochii czy Polikarpa ze Smyrny. Święty Jan Złotousty w swojej genialnej homilii na dzień Paschy mówi „Chrystus Zmartwychwstał – i weselą się aniołowie, Chrystus Zmartwychwstał i życie święci swoją pełnię, Chrystus Zmartwychwstał i nikt martwy nie pozostał w grobie, Chrystus bowiem powstawszy z martwych stał się pierworodnym pośród umarłych. Jemu chwała i Królestwo na wieki wieków, amen."

Zmartwychwstanie Chrystusa nie ukazuje się jako oślepiające zjawisko, które można zaobserwować, lecz jako prawda oznajmiona przez Słowo, które należy przyjąć i któremu należy wierzyć.

Głęboko przeżywana wiara natchnęła również kompozytorów muzyki cerkiewnej do pisania utworów muzycznych sławiących cud Zmartwychwstania Pańskiego. Do nich należy Mikołaj Dilecki ur. w Kijowie w 1630 roku, zmarły w Moskwie w 1680 r.. Aktualnie obchodzimy 235-tą rocznicę jego śmierci. Absolwent Jezuickiej Akademii w Wilnie, gdzie studiował zarówno partytury śpiewów cerkiewnych, jak i kompozycje polskich i europejskich kompozytorów, zwłaszcza Jacka Różyckiego i Marcina Mielczewskiego. W swoim dziele „Idieja gramatiki musikijskoj" rozpatrywał problem emocjonalnego oddziaływania muzyki, a także zasady komponowania wielogłosowych utworów chóralnych, wzorowanych na muzyce europejskiej. Będąc jednocześnie teoretykiem, pedagogiem i kompozytorem, Mikołaj Dilecki zasłynął jako twórca „Partiesnych koncertów" takich jak „Woskriesienskij Kanon"(koncert dwuchóralny), „Płaczu i rydaju", „Wiżd moju skorb", „O gorie mnie", „Siedie Adam priamo raja", czy „Kto Twoju Spasie ryzu razdra".

Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Woskriesienskij Kanon" został napisany przez kompozytora dla, znajdującego się w pobliżu Moskwy, Nowojerozolimskiego Klasztoru (Nowojerusalimski Monastyr), pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego, zbudowanego przez patriarchę Nikona w 1656r. Patriarcha Nikon, będąc wielkim zwolennikiem nowego „partiesnago stila" (stylu wielogłosowego) w muzyce cerkiewnej, zapewne zmobilizował M. Dileckiego do opracowania, w formie koncertu, tekstów kanonu paschalnego autorstwa św. Jana z Damaszku, rozszerzonego o trzeci troparion „Bogootiec ubo Dawid", po szóstej pieśni o „Woskres iż groba" i po dziewiątej o „Płotiju usnuw", a także o werset komunijny „Tieło Chrystowo". Utwór ten był wykonany przez Z.M.C przy W.O.K. w całości w 1980 r. i fragmentarycznie w 1993r, między innymi na naszym MFMC. Na tymże Festywalu, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wybrane fragmenty tego kanonu śpiewał chór „Kijów" pod dyr. Mikołaja Gobdycza.

Dymitr Bortniański

Inny wielki kompozytor cerkiewny, Dymitr Bortniański (1751-1825), którego 190-tą rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku, jest autorem 35-ciu koncertów duchownych na czterogłosowy chór mieszany (podobnie jak w utworach M.Dileckiego partie sopranów i altów śpiewali chłopcy - głosy żeńskie do chórów cerkiewnych wprowadził dopiero Aleksander Archangielski w 1880r.) i 10-ciu koncertów duchownych na dwa chóry oraz mnóstwa pomniejszych utworów liturgicznych.

Wykształcony na Ukrainie (w Kijowie był „ispołatczykom"- solistą chóru), następnie w Rosji i we Włoszech, znakomicie poznał tajniki warsztatu kompozytorskiego, przez dziesięć lat studiując pod okiem Baltassara Gallupiego. Do Rosji powrócił w 1779 roku jako doskonale wykształcony muzyk i od tego czasu pozostawał w Petersburgu, jako nadworny dyrygent carskiej kapeli. Wobec muzyki cerkiewnej miał stosunek szczególny - znał mnóstwo tekstów liturgicznych na pamięć, natomiast psałterz Dawida stanowił dla niego niewyczerpane zródło tekstów do koncertów duchowych (librett).

W roku 1785 przejął Nadworną Kapelę Śpiewaczą i był jej dyrygentem przez czterdzieści lat. Mając do dyspozycji znakomity chór mógł swobodnie wykonywać na bieżąco swoje nowoskomponowane utwory.

W kompozycjach D. Bortniańskiego słychać wyraźnie wpływ szkoły włoskiej. Koncerty duchowe mają na ogół trzyczęściową budowę, z czego pierwsza

i ostatnia są utrzymane w szybkim tempie i wykorzystują pełne brzmienie chóru (tutti), zaś część środkowa, utrzymana w wolnym tempie, jest „inkrustowana" partiami solowymi. Chcąc uzyskać monumentalne brzmienie, kompozytor stosował technikę polifoniczną (polichóralną).

Nadworna Śpiewacza Kapela pod kierownictwem D. Bortnianskiego zwiększyła swój skład osobowy z 24 do 90-ciu wykonawców (25 sopranów, 25 altów, 18 tenorów, 22 basów, w tym 7-miu oktawistów).

Cztery koncerty z 35-ciu jednochóralnych poświęcone są tematyce paschalnej:
- nr 2 „Torżestwujtie dnieś wsi lubiaszczii Siona"
- nr 9 „Siej dień jegoże sotwori Gospod'"
- nr 15 „Priiditie wospoim liudije Spasowo tridniewnoje wosstanije" (sticchira pschalna)
- nr 34 „Da woskriesniet Bog" (wybrane wersety z ps. 67)

Koncerty nr 15 i 34 wykonał na MFMC znakomity Chór Radia i Telewizji z Mińska pod dyr.prof. Wiktora Rowdo, wielokrotnego laureata naszego Festiwalu.

Dymitr Bortniański był i pozostaje bez wątpienia największym kompozytorem muzyki cerkiewnej pośród narodów słowiańskich. Mistrzostwo stosowanej przez niego techniki polifonicznej podziwiał nawet francuski kompozytor Hector Berlioz.

Radość duchowa, wynikająca z faktu Zmartwychwstania Pańskiego, przez stulecia ogarniła ludzkie serca, a z głębokiej wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego rodziły się dzieła muzyczne, które nie straciły nic z aktualności również w trzecim tysiącleciu. Oddziaływują one na wyobraźnię ludzką - i co najważniejsze - poruszają najczulsze struny ludzkiej duszy.

Chwała tym kompozytorom, bowiem ich „paschalne" (rezurekcyjne) dzieła, na podobieństwo misji Apostołów głoszą, po dziś dzień wszem i wobec, Zmartwychwstałego Chrystusa i pomnażają Chwałę Bożą w tym, skonfliktowanym ideologicznie, świecie.

ks. Jerzy Szurbak

ANALIZA FORMALNA DZIEŁA MUZYCZNEGO

Dymitr Stiepanowicz Bortniański – „Iże cheruwimy"

Dymitr Stiepanowicz Bortnianski urodził się w 1751 roku, zmarł 10 października 1825 roku. Kompozytor rosyjski, uczeń B. Galuppiego w Petersburgu i Wenecji. Po powrocie do Petersburga (1779) został nadwornym muzykiem cara Pawłowicza. Bortnianski jest autorem oper, utworów kameralnych, fortepianowych, symfonii, 35 koncertów cerkiewnych na 4-gł. chór a cappella, 10 koncertów 2-chórowych.[1]

Iże cheruwimy, to liturgiczny hymn wykonywany w czasie *Wielkiego Wejścia*, które rozpoczyna *Liturgię Eucharystii*. Tekst pieśni *cherubińskiej* jest tekstem liturgicznym i znajduje się zarówno w liturgii św. Jana Złotoustego, jak i św. Bazylego Wielkiego.

Omawiana kompozycja Bortniańskiego *Iże Cheruwimy* jest jego siódmym utworem o tej tematyce. „Cherubini, których wyobrażają uczestniczący w liturgii wierni, nieustannie wysławiają Boga. Udział w liturgii wprowadza wiernych w tę niebiańską liturgię i wymaga od jej uczestników odłożenia wszelkich ziemskich trosk, szukania Bożego królestwa"[2].

Dzięki imitacyjnemu wprowadzaniu głosu sopranowego na początku dzieła następuje powtórzenie wybranych słów hymnu. Widoczne jest to w taktach: 1-2 (*iże, iże*), 13-14 (*żiwotworiaszczziej*) i 25-26 (*wsjakoje*). *Iże cherywimy*, to utwór przeznaczony na chór mieszany, przy czym w taktach 45-51 akcję muzyczną prowadzi chór żeński: S I, II i A. Biorąc pod uwagę zależności okresowe pomiędzy poszczególnymi zdaniami oraz sposób wykorzystania i wykonywania hymnu w czasie liturgii, budowa formalna tego dzieła nie jest jednoznaczna. Rozpatrując każdy z dwóch wymienionych argumentów można dokonać dwóch różnych partykulacji. Jedna z nich wynika bezpośrednio z zastosowanej przez kompozytora budowy okresowej. Kompozytor buduje makroformę w oparciu o dwa okresy proste (OP), które tworzą zarazem okres wyższego rzędu (OWR)[3]. Granice okresów prostych, jak i zdań tworzących owe okresy zaznaczone są przez kompozytora za pomocą podwójnej kreski taktowej. Pierwszy okres prosty tworzą dwa zdania dwunastotaktowe (a, a_1), które pozostają ze sobą w zależności okresowej opartej o powtórzenie z rozwinięciem melodyczno-rytmicznym. Drugi z kolei tworzą dwa skontrastowane zdania (a_2, b). Kontrast zdania b w stosunku do zdania a i jego wariantów wynika z zastosowania zmiany w zakresie: dynamiki z *p* na *f*, tempa na szybsze, faktury na wyłącznie homofoniczną, liczby planów brzmieniowych (ograniczenie głosów).

Schemat budowy makroformy dzieła kształtuje się następująco:

$$\underbrace{a,\ a_1}_{\text{OP}}\ \underbrace{a_2\ b}_{\text{OP}} + koda$$

OWR

Od taktu 52 rozpoczyna się dziewięciotaktowa koda, mająca charakter typowo zakończeniowy.

[1] *Hasło: Bortnianski Dymitrij Stiepanowicz, [w:] Encyklopedia Muzyki, pod red. Andrzeja Chodkowskiego Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1995, s. 115.*
[2] *Boska Liturgia z komentarzem i częściami zmiennymi, Greko-Katolicka Parafia Zaśnięcia Najświętszej Bogarodzicy, Warszawa 2004, s. 49.*
[3] *Przyjęto terminologię zastosowaną [w:] Marek Podhajski, Formy muzyczne, PWN, Warszawa 1991, s. 47-66.*

Kompozytor opiera ją o materiał melodyczno-rytmiczny obu okresów. Każdy z głosów wykorzystuje jednakowy tekst słowny oparty na słowie *Alliłuja*.

Kompozytor budując makroformę, w sposób sukcesywny zestawia fragmenty kontrastujące ze sobą pod względem koordynacji planów brzmieniowych. Tak więc jest to dzieło, w którym użyte zostały motywy i frazy zarówno homofoniczne jak i polifoniczne. Dla potrzeb odmiennej rytmizacji poszczególnych głosów polifonicznie kształtowanych motywów i fraz, kompozytor różnorodnie traktuje tekst słowny w głosach. Natomiast w mikroustrojach o homofonicznej fakturze mamy do czynienia z jednorodnym traktowaniem tekstu, skoordynowanym symultanicznie w głosach. Na zakończenie każdego zdania zauważalne są rozbudowane melizmaty, sięgające nawet siedmiu taktów. Uwzględniając sposób wykorzystania i wykonywania hymnu w czasie liturgii utwór składa się z dwóch kontrastujących pod względem tempa części: *a* i *b*. Obie części przedzielone są łącznikiem wykorzystującym słowo *Amin* i akordzie dominantowym (A-dur).

Część *a* wykonywana jest podczas rozpoczęcia części eucharystycznej. Podczas śpiewu *cherubińskiej* diakon wykonuje szereg czynności liturgicznych, po których kapłan odmawia trzykrotnie pieśń cherubinów. Po tej modlitwie następuje druga część *b,* od *Amin* do końca. Dla podkreślenia medytacyjnego nastroju części *a*, tekst traktowany jest melizmatycznie. Zachowaniu właściwej prozodii teksu służy również synchronizm pomiędzy warstwą muzyczną i tekstową, który wyraża się poprzez spójność metryczną, dynamiczną oraz zgodność punktów kulminacyjnych tekstu i melodii. Część *a* zbudowana jest z trzech zdań muzycznych: z dwóch dwunastotaktowych zdań oraz trzeciego, które jest czternastotaktowe. Każde zdanie natomiast składa się z dwóch fraz. Pierwsza fraza (czterotaktowa) oparta jest na charakterystycznym jednotaktowym motywie czołowym o opadającej diatonicznie melice: *fis-e-d*. Melos całej frazy ma charakter falisty. Druga (ośmiotaktowa) fraza oparta jest na motywach szczątkowych, które tworzą melos opadający. W kształtowaniu formalnym części ***b*** można wyodrębnić trzy fazy rozwojowe:

- faza pierwsza, której początek stanowi radosne wezwanie w wykonaniu całego chóru: *Abyśmy przyjęli Króla wszystkich...* (t. 41-44),

- faza druga, obejmująca odcinek ośmiotaktowy jest śpiewem *anielskich zastępów* realizowanym przez chór żeński (t. 45-52),

- faza trzecia, którą kończy rozbudowana koda na powtarzanym trzykrotnie słowie *Alliłuja*.

Melos części ***b*** podobnie jak w poprzedniej części ma charakter falisty. Obie części skontrastowane są ze sobą poprzez zastosowanie odmiennej faktury ze względu na koordynację planów brzmieniowych, co w istotny sposób wpływa na ową partykulację makroformy. Tak wiec w części ***a*** kompozytor zastosował fakturę polifoniczną, natomiast w części ***b*** homofoniczną. Pieśń *cherubińska* utrzymana jest w harmonice dur-moll, a tonacją główną jest D-dur. Jakkolwiek, można zaobserwować na przestrzeni dzieła chwilowe zboczenia modulacyjne do innych tonacji. Przebieg harmoniczny pierwszego zdania części ***a*** przedstawia się następująco:

fraza 1: $T, S, D^7, T,$

fraza 2: $D, (D^7)\ D, D^7, T_{IV},$

$(D^{6-5}_{4-3}, D^7), D.$

W trzecim zdaniu wprowadzone zostały zmiany w drugiej frazie:

fraza 2- $S, (D^{9>}_{1})(D^7)D^7, T, S_{II}, (D)\ (D)\ D^{6-5}_{4-3}, D, T.$

Dwuczęściowa forma utworu wyrażona jest przez własności fakturalne i agogiczne. Pierwsza część kompozycji ma charakterze kontemplacyjny, utrzymana jest w tempie umiarkowanym, w dynamice od *pianissimo* do *piano*. Stanowi to również o kontraście do części ***b***, która rozpoczyna się w dynamice *forte* i w tempie szybkim.

Należy podkreślić, iż utwór ten pomimo w miarę jednorodnego materiału muzycznego oraz prostej harmoniki wydaje się być interesujący z uwagi na wariacyjność materiału uwarunkowaną nieznacznymi zmianami w zakresie różnych parametrów:

- charakterystyki dynamiki,
- meliki,
- opracowania rytmicznego,
- tempa,
- koordynacji planów brzmieniowych.

dr Mariusz Mróz /Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy/

dr Mariusz Mróz

Urodził się w 1968 roku. Naukę muzyki rozpoczął w PSM I i II stopnia w Olsztynie w klasie skrzypiec. Studia muzyczne ukończył w Akademii Muzycznej w Gdańsku, na wydziale dyrygentury chóralnej. Jest laureatem ogólnopolskiego konkursu młodych dyrygentów w Poznaniu. Uczestniczył w mistrzowskim kursie dyrygentów w Brugii (Belgia). Od 1992 roku jest dyrygentem Akademickiego Chóru Politechniki Gdańskiej i organizatorem życia muzycznego na Politechnice Gdańskiej. W latach 2000-2012 był prezesem Gdańskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, a także członkiem Zarządu Głównego PZCHiO w Warszawie. Realizuje się również w roli dyrygenta symfonicznego prowadząc orkiestrę: Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Gdańsku oraz pedagoga na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Komitas

Soghomon Soghomonian (1869 – 1935) powszechnie znany jako Komitas Wartabet - ormiański ksiądz, muzykolog i aranżer, wokalista i dyrygent, flecista i nauczyciel. Kompozytor genialny. Uważany za twórcę współczesnej muzyki ormiańskiej.

Komitas był założycielem ormiańskiej szkoły narodowej kompozycji muzycznej. Czerpał z głębi wielowiekowej historii życia i duchowej kultury narodu ormiańskiego. Uwolnił muzykę ormiańską od obcych wpływów i jako pierwszy udowodnił, że naród ormiański ma własną muzykę. Był pionierem etnomuzykologii i stał się w tym zakresie ekspertem. Kolekcjoner i aranżer pieśni ludowych, przykładając szczególną uwagę do ich urzekającej i wyrafinowanej polifonii.

Zebrał i zapisał tysiące pieśni ludowych – ponad 3000 utworów. Wiele z tych „zapisków" przepadło, w następstwie tragicznych wydarzeń jakie dotknęły Ormian. Pozostało około 1200 dokumentacji. Interesując się także kulturą innych narodowości doprowadził w 1904 roku do publikacji pierwszej w dziejach kolekcji kurdyjskich pieśni ludowych.

Komitas studiował muzykę kościelną i ludową postrzegając obie jako „bliźniacze rodzeństwo", które bez siebie nie może istnieć. Odkrywając swoją ogromną pasję do muzyki począł zapisywać piosenki śpiewane przez ludność w „Notaji Wartabet" („Notatki Kapłana").

Komitas urodził się w 1869 roku w ormiańskiej rodzinie zamieszkałej w Turcji w Kutahaya, należącej do Imperium Osmańskiego. Miał fantastyczny głos, a talent odziedziczył po rodzicach. Wcześnie osierocony, na zbyt wcześnie, znalazł stabilizację w Duchownym Seminarium Gevorgian (teologiczna uczelnia Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego założona jako seminarium przez Katolikosa Gevork IV w 1874 r. w mieście Eczmiadzynu).

W pierwszych latach nauki studiował Khazes – symbole zawarte w starym ormiańskim systemie zapisu nutowego. Spisując usłyszane pieśni korzystał także z tego systemu. Starał się złamać kod używany w pieśniach liturgii ormiańskiej od wczesnego średniowiecza i przekazywany wyłącznie ustnie, a ulegający zmianom na przestrzeni wieków. Komitas był wręcz zdeterminowany, aby odkryć jego pierwotną formę i twierdził, że mu się to powiodło. Badania te, jak i większość jego zapisów pieśni ludowych, przepadły bezpowrotnie.

W 1893 roku ukończył seminarium, został nauczycielem muzyki oraz mianowanym dyrygentem chóru w katedrze Matki Kościoła Armenii Eczmiadzynu.

W 1984 roku Soghomon został wyświęcony jako Hieromnich, otrzymując imię poety i muzyka z VII wieku Katolikosa Komitasa. W 1895 roku otrzymał święcenia Wartabet (celibat kapłański) i stał się znany jako Komitas Wartabet. W tym też roku ukazał się jego pierwszy zbiór transkrypcji muzyki ludowej „Pieśni AGN", w którym znalazło się także 25 melodii i piosenki weselne, miłosne, taneczne oraz kolędy. Komitas wyjechał na studia do Berlina, a następnie przeniósł się do Paryża, gdzie założył chór i zdobył szerokie grono odbiorców swoich pieśni opartych na motywach ludowych. Chór stworzony przez Komitasa prezentował muzykę ormiańską w wielu miastach Europy, zdobywają uznanie m.in. Claude'a Debuusy'ego.

Komitas nie uznawał podziału pomiędzy tradycjami muzyki ludowej Turcji i Armenii i pokazał w jaki sposób antagonizmom tym można zaradzić. Wyprowadzenie muzyki sakralnej do szerokiej rzeszy słuchaczy i uczynienie z niej „świeckich koncertów", a także związek (nigdy nie określony jednakże jako romans) z piosenkarką ormiańską Margaret Babayan doprowadziły do kolizji z kościołem. Popadł w konflikt z reakcyjną i ultrakonserwatywną frakcją duchownych z Eczmiadzynu (obecnie Wargaszapat, gdzie mieści się siedziba najwyższego patriarchy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego).

I z drugiej strony wielbiony przez społeczność ormiańską, a wręcz w następstwie (po latach) nazwany został „zbawcą ormiańskiej muzyki". Tworzył pieśni przemawiające do duszy narodu. Okres kreatywny i twórczy (pisał także muzykę do wierszy) był niestety krótki.

W 1915 roku Komitas podzielił los swoich rodaków. Podczas ludobójstwa Ormian wraz z setkami innych ormiańskich intelektualistów został aresztowany i wywieziony (przez rząd Osmański) do obozu. Był przerażająco wstrząśnięty tragicznymi wydarzeniami (masakra Ormian, marsze śmierci). Załamał się psychicznie kompletnie. Uwydatniła się choroba, która została zdiagnozowana jako zespół stresu pourazowego. W oficjalnej biografii (www.komitas.am) twierdzi się, że jej korzenie sięgają czasów wczesnego dzieciństwa i osierocenia, a pogłębiła się dodatkowo z powodu utraty prac i badań w czasie "rzezi". Po interwencji Amerykańskiego ambasadora Komitas został umieszczony w tureckim wojskowym szpitalu, a w 1919 roku przekazany do szpitala psychiatrycznego w Paryżu. W zakładzie dla obłąkanych, straszliwie cierpiąc, spędził ostatnie swoje 20 lat.

Komitas Wartabet był sensualistą i ascetą jednocześnie – oddając się dyscyplinie kościelnej i nie mógł zaprzeczyć swemu artystycznemu powołaniu.

O Komitasie raczej przez te wszystkie lata nie pamiętano. Uwagę na "melodie ludowe, tak zgrabnie ułożone, że surowe piękno oryginałów zaświeciło jaśniej" zwrócono dopiero w 2001 roku, kiedy to Kameralny Chór Armenii nagrał w Erewaniu jego pieśni. Powszechnie twierdzi się teraz, że utwory chóralne są jego pomnikiem; spiżowe pomniki ducha kompozytora nie oddają.

Tiran Mansurian (armeński kompozytor): "Jego ogród dźwięków obejmuje rozległy obszar w czasie - rozciągającym się na wieki".

Joanna Wysocka

Priidite Wospoim Ludije

Szanowni słuchacze, płyta do której wysłuchania serdecznie zapraszam, zawiera muzykę cerkiewną w wykonaniu laureatów XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2014" w Białymstoku. Nagrania dokonano 25 maja 2014 r. w czasie wieńczącego imprezę Koncertu Galowego. Płytę rozpoczynamy utworem z muzyką wybitnego polskiego kompozytora, wielkiego przyjaciela Festiwalu, od 32. lat kierującego pracami Jury, Romualda Twardowskiego. Młodzi kijowscy profesjonaliści z Chóru „Sofia", będącego wizytówką Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy, a najlepsi pośród chórów zawodowych, śpiewają fragmenty Psalmu, o jakże wymownym tytule, „Błogosław duszo moja Pana". Następnie kowieński Chór „Kamertonas" z Litwy z solistką I. Zajanckauskiene wykonuje „Tiebie pojem" S. Rachmaninowa. Kulminacyjna modlitwa kanonu eucharystycznego „Tobie śpiewamy" - odzwierciedlająca istotę Festiwalu - z muzyką innych kompozytorów zabrzmi na płycie jeszcze kilkakroć. Klimat wielkopostnej modlitewności wprowadza białostocka młodzież, wykonująca kompozycję Iriny Denisowej. Utwory tej białoruskiej kompozytorki (znanej ostatnimi laty jako Matka Julianija) charakteryzują się wyjątkową modlitewnością. Być może dlatego są przez chóry lubiane i często śpiewane. Kolejni wykonawcy, to ziomkowie kompozytorki. Młodzi muzycy z mińskiego chóru „Visson" kierowani przez równie młodziutką dyrygentkę, wręcz brawurowo wykonaną modlitwą w ojczystym języku zwiastują Zmartwychwstanie. Świąteczną paschalną atmosferę przedłużają na płycie dzieci z cerkiewnego Chóru „Łampada" z Kurska w Rosji. Spośród wielu wykonywanych na Festiwalu utworów znakomitej ukraińskiej kompozytorki i wielokrotnej naszej jurorki - Łesi Dyczko proponujemy modlitwę najważniejszą - „Otcze nasz", śpiewaną przez studentów uczelni muzycznej z ukraińskich Czerniowców. Wielokrotnie uczestniczący i będący naszymi laureatami chórzyści z Grodna, kierowani przez Łarisę Ikonnikową, prezentują na płycie rzadko wykonywaną pieśń pokutną z muzyką Aleksieja Astafjewa i piękną partią tenorową wykonaną przez Aleksandra Kazakiewicza. Chórzyści ci, razem z solistami i orkiestrą symfoniczną Państwowej Instytucji Kultury „Grodnieńska Kapełła", w czasie ubiegłorocznego Festiwalu dokonali pierwszego w Polsce wykonania „Pasji wg Św. Mateusza" autorstwa popularnego współczesnego rosyjskiego kompozytora Metropolity Hilariona. Jednym z dwóch męskich chórów edycji „Hajnówka 2014" był słynny Moskiewski Chór „MIFI". W ich wykonaniu proponujemy dwie kompozycje. Autora ponad 200 utworów muzyki cerkiewnej, XVII wiecznego twórcy W. Titowa i jedną z nielicznych kompozycji muzyki cerkiewnej M. Musorgskiego. W czasie Festiwalu, oprócz prezentacji utworów kompozytorów popularnych, staramy się aby wykonywana była nieznana muzyka cerkiewna twórców znanych, ale także nieznanych bądź zapomnianych. W tym roku, na naszą prośbę, chóry z Białorusi przypomniały twórczość wybitnego rodaka Mikoły Kulikowicza. Utwory tego emigracyjnego kompozytora po wielu latach zapomnienia są wykonywane ponownie. W prezentowanym nagraniu znakomicie czyni to, kierowany przez naszą laureatkę, Inessę Bodiako Chór Państwowej Akademii Muzyki Białorusi i Chór Państwowego Uniwersytetu, który pod dyrekcją Aleksandra Minienkowa okazał się najlepszym wśród chórów amatorskich. Pierwszą część koncertu zakończył świetny profesjonalny chór z Rumunii wykonując dwa utwory: najpierw kompozycję swojego rodaka G. Musicescu, a później Paschalny hymn „Woskriesienije Christowo widiewsze" S. Rachmaninowa. Drugą część koncertu „Poleską modlitwą z ludu" rozpoczęli chórzyści Dziecięcej Szkoły Sztuki z Kamieńca na Białorusi, niewielkiego miasteczka na wschodzie Puszczy Białowieskiej szczycącego się XIII. wieczną „Białą wieżą". Zaraz po nich kolejne (rzadko wykonywane) „Tiebie pojem" G. Łomakina. Bardzo od serca (jak oceniali słuchacze) wyśpiewał ją katolicki chór „Basilica Cantans" z Wrocławia. Jak się okazało wielu chórzystów to nasi laureaci. Ćwierć wieku temu, w Górniczym Chórze Politechniki Wrocławskiej dyrygowani przez Piotra Ferensowicza zdobyli pierwszą nagrodę. Po raz pierwszy zaś uczestniczyli w Festiwalu studenci Kijowskiej Prawosławnej Akademii Teologicznej. Przyszli duchowni prezentują na płycie dwie modlitwy. W drugiej (do muzyki współczesnego lwowskiego kompozytora) partie solowe wykonują dyrygentka Nadieżda Kupczyńska i Mykoła Fedoruk. Najprawdopodobniej swoją festiwalową premierę miała też „Pokajannaja molitwa o Rusi" z przejmującą i absolutnie zgodną ze słowami muzyką opracowaną przez P. Czajkowskiego. Żarliwie i "bardzo w klimacie" wykonał ją najlepszy tegoroczny dziecięcy chór „Radost" z Moskwy dyrygowany przez Tatjanę Żdanową. Po wielu latach starań w Festiwalu wziął udział chór z Australii. Chórzyści kierowani przez Andreja Łaptiewa (na co dzień solisty Opery w Sydney), na naszą prośbę, wykonali fragmenty nie wykonywanej dotychczas w Polsce „Liturgii Prawosławnej" Johna Tavenera. Cerkiewny chór, w którym śpiewa kolejne pokolenie rosyjskich emigrantów, zaprezentował także bardzo ciekawe kompozycje emigracyjnych kompozytorów. Kolejnymi wykonawcami są wspomniany już Uniwersytecki Chór z Mińska, a także rozpoczynający nagranie Chór „Sofia" prezentując znakomicie modlitwę z muzyką współczesnej ukraińskiej twórczyni A. Hawryłeć. Najlepsze konkursowe wykonania kończą reprezentanci Muzycznego Colleg'u Moskiewskiego Konserwatorium zdobywcy pierwszej nagrody pośród chórów uczelni muzycznych. Po modlitewnym wykonaniu „Tiebie pojem" z muzyką swojego dyrygenta, znakomicie zaśpiewali kompozycję tytułową płyty – stichirę paschalną, Koncert D. Bortniańskiego

„Priiditie wospoim ludije". Nadeszła wreszcie pora na życzenia. Najpierw najlepsi wśród chórów parafialnych Australijczycy wykonują „Mnogoletije" M. Konstantinowa. W utworze, w którym (jak rzadko kiedy) „ wozgłas – parlando" wykonał cały chór, wyrażona została żarliwa modlitwa, ale i ogromna tęsknota za Ojczyzną. Później były „Mnogaja leta" Johna Tavenera. Następnie do chóru z Sydney dołączyły dzieci z chóru „Radost" z Moskwy i chór „ Sofia" z Kijowa. Wspólnie z reprezentacją moskiewskiego College'u prowadzeni przez ich dyrygenta Leonida Pawłowa wykonali „Mnogaja leta" – Patriarsze. Zobligowani przez stojącą publiczność powtórzyli. Później były tylko brawa.

Z życzeniami duchowej i artystycznej satysfakcji

Mikołaj Buszko

Wrażenia uczestnika festiwalu

Joanna Bliwert-Hodernydyrygent Ekumenicznego Chóru „Jubilate Deo" działającego przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Mysłowicach, uczestnik 33 edycji festiwalu.

Do udziału w Festiwalu Śpiewającej Duszy nakłonił nas redaktor z „Radia Bis", z którym kilkakrotnie nagrywaliśmy oprawę muzyczną do nabożeństw luterańskich. Wtedy w repertuarze nie mieliśmy muzyki cerkiewnej, nie licząc kolędy ukraińskiej „Radost nastała". Redaktor uwierzył w nasze możliwości, ale również zaproponował ewentualną pomoc w pozyskaniu utworów muzyki cerkiewnej. W dalszym etapie pomocą służył nam prof. Włodzimierz Wołosiuk - wybitny specjalista w zakresu muzyki cerkiewnej. Przesłał kilka utworów, które zaczęliśmy przygotowywać. Po trzech tygodniach przyjechał, aby posłuchać zespołu i nakłonił nas abyśmy przesłali formalne zgłoszenie na festiwal. Miałam spore wątpliwości przede wszystkim ze względu na krótki czas, jaki pozostał na przygotowania - zaledwie 5 miesięcy. Wysłaliśmy zgłoszenie i faktycznie - zostaliśmy przyjęci. Chórzyści bardzo się ucieszyli z możliwości udziału w festiwalu, ale także z możliwości odwiedzenia nieznanych dotychczas zakątków Polski. Jedynie sama miałam spore wątpliwości, czy jako chór parafialny sprostamy temu wyzwaniu. W końcu, to Festiwal bardzo prestiżowy! Przed samym występem otuchy dodawali nam organizatorzy, a później okazało się, że białostocka publiczność przyjęła nas bardzo życzliwie. Wiele osób po występie podchodziło do nas i nam gratulowało. Chwalono naszą wymowę w języku starocerkiewnym. Przed filharmonią nawet wiwatowano na cześć chóru, a moi chórzyści ze łzami w oczach przyjmowali ten aplauz. Pokochaliśmy Białystok i Hajnówkę - serdecznych i przyjaznych tam ludzi. Drugiego dnia śpiewaliśmy wraz z kilkoma zespołami nasze pieśni luterańskie w kościele p.w. św. Teresy w Białowieży. Spontanicznie podeszła do mnie Pani, która poprzedniego dnia słyszała nasz występ w Filharmonii. Gratulowała i wtedy usłyszałam, że wielu ludzi poruszył nasz występ i że zostaliśmy im w pamięci. Takie słowa były jak balsam, bo właśnie z takim nastawieniem jechaliśmy na Festiwal. Nie po to aby zdobywać nagrody, ale aby poruszać słuchaczy. W końcu festiwal ma w nazwie Festiwal Śpiewającej Duszy. Rozkochaliśmy się w muzyce cerkiewnej. Żałowaliśmy, że nie mogliśmy tych utworów zaśpiewać w cerkwi, ale wkrótce otrzymaliśmy możliwość występu we wrocławskiej cerkwi podczas Europejskiego Spotkania Chrześcijan. Tamtejszy ksiądz był zaskoczony, że chór ewangelicki śpiewa w języku starocerkiewnosłowiańskim.

Życzmy organizatorom samych sukcesów organizacyjnych, a słuchaczom niezapomnianych wrażeń estetycznych.

Ogłoszenie wyników i wspólne wykonanie hymnu „Gaude Mater”

Publiczność podczas ogłoszenia wyników.

Chórzyści z „Kamertonasu” i litewskie Sto lat

Kameraly Chóru „Sofia” - ogłoszenie wyników

Wspaniała i radosna atmosfera w kuluarach – chórzystki chóru „Visson”

Walentina Gordiej z Czerniowców ze swoimi chórzystami

Zróbmy sobie selfie:) – chórzystki mołdawskiego Młodzieżowego Chóru „Cantabile”

Zdobywczynie pierwszego miejsca w kategorii chórów dziecięco-młodzieżowych – Moskiewski Chór „Radost”

Serdecznie dziękujemy osobom i instytucjom za pomoc w przygotowaniu i realizacji tegorocznego Festiwalu

Biuro Organizacyjne Festiwalu: ul. T. Sołoniewicz 2, 17-200 Hajnówka, tel./fax +48 85 682 20 89, +48 85 682 32 02
e-mail: biuro@festiwal-hajnowka.pl , festiwal-hajnowka@wp.pl , internet: www.festiwal-hajnowka.pl , fotografie: archiwum